



Gazeta Polkowicka

Tygodnik Powiatu
Polkowickiego
ISSN 1509-9954
Data 8 grudnia 2000
nr 23 (23)
nakład 15 000

Redaktorzy prowadzący: Monika Szatkowska, Anna Osadczuk

Wydawnictwo bezpłatne

Chocianów, Gaworzyce, Grębocice, Jerzmanowa, Pęcław, Polkowice, Przemków, Radwanice

**Najlepsza
świąteczna
oferta**

**Reklama w świąteczno - noworocznej
Gazecie Polkowickiej o 15 proc. tańsza**

Wystarczy, że zamówisz ją do 14 grudnia
a 15 tys rodzin dowie się o Twoim istnieniu



SZANOWNI MIESZKAŃCY!

Na stronie 4 zamieszczamy
ankietę dotyczącą godzin
otwarcia placówek handlu
detalicznego na terenie
gminy Polkowice.

Prosimy o jej wypełnienie!

**KON
KRE
TY**
Polkowickie

ZADZWOŃ DO NAS

Coś cię denerwuje,
niepokoi, cieszysz się,
chcesz się podzielić
swoją opinią? Dzwoni
do nas w poniedziałki
16.00 - 18.00 oraz
od wtorku do piątku
10.00 - 12.00

nasz telefon: 847 41 59



Kalejdoskop

ŚWIAT

Ministrowie spraw zagranicznych państw Unii Europejskiej spotkali się w niedzielę w Brukseli. Było to ostatnie spotkanie przed szczytem w Nicei. Jego celem było przyspieszenie reformy instytucji europejskich, stanowiącej warunek przyjęcia do UE nowych członków. Do porozumienia ma dojść 10 grudnia.

POLSKA

Marek Kempski od poniedziałku przestał pełnić obowiązki wojewody śląskiego. W niedzielę wieczorem oddał się do dyspozycji premiera. Kempski stwierdził, że nie wiedział o układzie korupcyjnym wokół niego i że on sam zabiegał o sprawdzenie swoich urzędników przez policję.

DOLNY ŚLĄSK

Pielęgniarki ze stacji dializ Szpitala Wojewódzkiego w Legnicy z powodu wyczerpania psychicznego zawiesiły głodówkę. Teraz głoduje trzynastu pracowników z oddziału intensywnej terapii. Personel odrzucił propozycję podwyżki. 200 zł brutto mieli dostać w grudniu, a w lutym następne 100 zł.

SPORT

Gustavo Kuerten pokonał Andre Agassiego 3:0 w finale turnieju Masters Cup. Był to już ostatni turniej tenisowy, w tym roku popularny Guga zajął pierwsze miejsce w tegorocznej klasyfikacji ATP.

Wioleta Kośmider

Zdaniem naczelnego

Czego szukał św. Mikołaj?

Grzegorz Szczepaniak

Czy można zdenerwować człowieka w jedną z niewielu wolnych niedziel? Ano można. Przed tygodniem udało się to jednej stacji radiowej. Rano podała informację, która mnie zagołowała a akurat miałem pierwszą od lipca wolną niedzielę. Dowiedziałem się mianowicie, że Krajowy Urząd Pracy nie przeznaczy ani złotych na przyszłoroczne

roboty interwencyjne, staże itp. To jest po prostu śmieszne - jak rząd zamierza aktywnie walczyć z bezrobociem, które jakoś tak zamiast spadać, to w kraju rośnie w zastraszającym tempie? Jakie szanse na pracę mają na przykład absolwenci? Jak mają zacząć dorosłe życie, skoro wszyscy pracodawcy wymagają jakiegoś stażu? Pytań mam

znacznie więcej, ale ich tu nie zadam, bo kto mi na nie odpowie?

Ten felieton miał być o św. Mikołaju, którego spotkaliśmy, co widać na okładce, w lesie. Święty czegoś wyraźnie szukał. Myśleliśmy, że zimy, ale zdaje się, że przede wszystkim zdrowego rozsądku. Widać w stolicy nie znalazł. Pewnie w gminie o to znacznie łatwiej.

Czy obawiają się państwo choroby szalonych krów? Poniżej odpowiedzi naszych czytelników.

Nasza sonda

Wojciech Ragan,
Radwanice

- Myślę, że każdy powinien się bać zarażenia, ponieważ jest to nieuleczalna choroba powodująca śmierć. Od czasu, kiedy pojawiły się podejrzenia o zakażeniach tą chorobą, staram się ograniczać jedzenie mięsa wołowego.



lit. Adrianna Jurasz

Elżbieta Jurasz,
Polkowice

- Moim zdaniem w naszym powiecie jest możliwe pojawienie się choroby wściekłych krów, gdyż wołowina sprowadzana z Francji może być sprzedawana w naszych sklepach.



lit. Daria Berezowska

Katarzyna Domośławska,
Polkowice

- Ja osobiście przepadam za wołowiną, więc specjalnie nie przejmuję się tą chorobą. Poza tym sądzę, że choroba nie sięga naszego powiatu.



lit. Daria Berezowska

Wojciech Smuzniak,
Gaworzyce

- Nie czuję się zagrożony chorobą wściekłych krów. Jadam prawie wyłącznie wołowinę z gospodarskiego uboju, od testów. Znam więc dokładnie źródło pochodzenia mięsa.



lit. Sabina Lipiec

Waszym zdaniem

Wioleta Kośmider

Nie wszyscy czytelnicy zgadzają się z opinią pani Moniki C., uważającej, że w sklepie Miedziak jest zła obsługa. Zadzwonił do nas pan Tomasz Tomczak. - Nie zgadzam się z tym. Robię tam zakupy z całą rodziną i wcale nie uważam, że panie z działu mięsnego źle obsługują. Uważam wręcz, że teraz jest tam przyjemnie robić zakupy - powiedział pan Tomczak.

Pani Elżbieta z Legnickiej ma kłopoty z przejściem

przez ulicę przy Dąbrowskiego. - Naprzeciwko PGM - u jest robiony parking samochodowy. Nie można przejść przez ulicę po pasach, gdyż po przeciwnej stronie stoją na chodniku koparki. Trzeba przechodzić w miejscu niedozwolonym, a ulicą pędzą samochody. Kierowcy nie zważają na przechodzących dzieci, ani dorosłych. Na drugiej stronie trzeba się dostać, a nie ma jak - poinformowała nas pani Elżbieta.

Jednym słowem



lit. Monika Szatkowska

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Polkowicach wzięli udział w akcji zbierania zabawek dla dzieci indiańskich w rezerwacie Lakotów w South Dakota w USA.

Monika Szatkowska: - Jak długo trwała akcja i czy uczniowie chętnie brali w niej udział?

Ludwika Mnich, nauczycielka przyrody, organizatorka akcji na terenie szkoły

- Akcja trwała przez cały listopad, dzieci bardzo chętnie brały w niej udział. Każdy poszukał w swoim domu zabawek, którymi się już nie bawi, a które mogą innym sprawić wiele radości. Uważam, że jest to bardzo piękna akcja. Celem akcji jest zebranie jak największej ilości zabawek na prezenty dla tych dzieci. Zabawki dotrą na miejsce pod koniec grudnia. Postanowiliśmy również dołączyć kartkę z życzeniami od dzieci z Polski.



lit. Izabela Pakiet

Podczas tegorocznych obchodów Dnia Pracownika Socjalnego została zaprezentowana dokumentacja na budowę Centrum Usług Socjalnych w budynku poszkolnym w Grębocicach.

Izabela Pakiet: - Kiedy rozpocznie się budowa i jakie instytucje będą wchodziły w skład Centrum US?

Barbara Langer, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Grębocicach:

- Myślę, że prace rozpocznią się w najbliższej przyszłości tzn. po realizacji największej inwestycji, jaką jest budowa pełnowymiarowej sali gimnastycznej przy SP w Grębocicach. CUS będzie mieściło Dom Dniowego Pobytu, kompleks pomieszczeń dla Klubu Seniora „Złota Jesień”, Koła Osób Niepełnosprawnych oraz dla Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i oczywiście pomieszczenia biurowe dla OPS.



lit. Marek Trams

Prezesem charytatywnego Stowarzyszenia „Żyć Godnie” jest Marek Trams, starosta powiatu polkowickiego. Organizacja zajmuje się pomocą osobom niepełnosprawnym.

Anna Osadczuk: - Na czym polega ta pomoc?

Marek Trams, starosta: - Zamierzamy pozyskiwać środki z różnych fundacji polskich i zagranicznych. Kontaktami z fundacjami pracującymi na rzecz osób niepełnosprawnych będą zajmowali się ks. Marian Kopko, proboszcz Parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski oraz Kamil Ciupak, członek zarządu. Liczymy też na współpracę z mieszkańcami powiatu. Chcemy pomóc wszystkim niepełnosprawnym. Nie ograniczamy się tylko do osób niepełnosprawnych ruchowo, ale również tych z upośledzeniem narządów słuchu, wzroku czy mowy.

Gazeta Polkowicka, tygodnik Powiatu Polkowickiego, adres 59-100 Polkowice, Rynek 1 (pokój 303), tel: 847 41 57, 847 41 59, tel/fax 847 41 56

Redaguje zespół:

Daria Berezowska (składająca redakcji), Robert Biały (Przemków), Adrianna Jakubowska (Radwanice), Wioleta Kośmider, Sabina Lipiec (Gaworzyce), Anna Osadczuk, Małgorzata Pacheca (Chocianów), Izabela Pakiet (Grębocice), Monika Szatkowska, Grzegorz Szczepaniak (redaktor naczelny), Bernard Wybierała (redaktor techniczny)

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice www.gm.polkowice.pl, Projekt Graficzny: Studio Usług Medialnych Legnica. Druk: Słowo - Druk Ltd., 51-501 Wrocław, ulica Sołjeżyńska 38 e, tel.(071) 348 72 90.

ZARZĄD SPONSORUJE

Zarząd Gminy Polkowice zakupi stroje sportowe dla wyróżniających się zawodników polkowickiego klubu karate Kyokushinkai i przekaże w nieodpłatne użytkowanie. Na strojach znajdzie się logo Gminy Polkowice.

Zarząd ufunduje też puchar dla zwycięskiej drużyny turnieju barbórkowego organizowanego przez Uczniowski Klub Sportowy „Basket” Polkowice. Zwycięzcy otrzymają także materiały reklamowe.

W Pierwszych Rodzinych Mistrzostwach Aquaparku w Ślizgu zarząd funduje nagrody o łącznej wartości 3 tys. zł. Będą to wieża, telewizor oraz odtwarzacz wideo.

Tygodnik „Konkrety” organizuje XXVIII plebiscyt sportowy na najpopularniejszego zawodnika i trenera Zagłębia Miedziowego. Zarząd funduje 14-calowy telewizor kolorowy dla najlepszego sportowca z terenu gminy. W zamian za ufundowanie nagrody logo Gminy zostanie umieszczone na tablicy reklamowej, postawionej podczas uroczystej gali, w relacji z imprezą w tygodniku „Konkrety” oraz na stronie internetowej tejże gazety
Anna Osadczyk

ODWIEDZIŁ

W ubiegłym tygodniu we Wrocławiu w siedzibie Sejmiku Dolnośląskiego gościł Prezydent Dolnej Saksonii, Rolf Wernstedtem. Celem jego wizyty było skonkretyzowanie zasad współpracy pomiędzy Dolną Saksonią, a Dolnym Śląskiem. Rolf Wernstedtem zaprosił radnych Sejmiku do Hannoveru, gdzie spotkają się z członkami Komisji Parlamentu Regionalnego Dolnej Saksonii.
Anna Osadczyk

Władze pięciu polkowickich stowarzyszeń charytatywnych spotkały się z przedstawicielami lokalnego biznesu - przyszłymi sponsorami

Pomogą!

Anna Osadczyk



Poszukiwania sponsorów trwają.

Stowarzyszenia powołano do życia w czerwcu. Zajmają się one patologiami w rodzinie, pomocą dzieciom, problemami ludzi starszych, bezrobotnych i niepełnosprawnych.

Na spotkanie zaproszono około 20 lokalnych przedsiębiorców, którzy podpisali kontrakty z gminą i którzy w ostatnim roku wypracowali ponad 50 tys. zł obrotu. Sponsorów przybyło jednak tylko siedmiu.

- Nie wyobrażam sobie by działać na rynku i nie widzieć problemów, z jakimi się borykają mieszkańcy - powiedział Emilian Stańczyszyn, burmistrz Polkowic. - Musimy wspólnie wypracować model współpracy - dodał Marek Trams.

Podczas spotkania przybyli przedsiębiorcy deklarowali sumy, jakie mogą przekazywać na konto organizacji. Zależnie od wpłaconych sum sponsorów tytułuje się srebrnymi (za wpłacone 50 zł), złotymi (za 100 zł) i diamentowymi (za 300 zł). Burmistrz Emilian Stańczyszyn zapowiedział, że gmina będzie diamentowym sponsorem dla każdego z pięciu stowarzyszeń.

Rada Sołecka i sołtys Polkowic Dolnych zorganizowali spotkanie dla seniorów którzy ukończyli już 60 rok życia

Integracja seniorów

Anna Osadczyk

Spotkanie odbyło się po raz pierwszy, a głównym jego celem była integracja najstarszych mieszkańców wsi. Przy okazji najstarszemu z nich wręczono list gratulacyjny i kwiaty. Pan Władysław w tym roku skończył 95 lat. Do Polkowic Dolnych przyjechał w 1945 roku. Ma czworo dzieci, dziesięcioro wnuków i ośmioro prawnuków. Lubi sport, a szczególnie piłkę nożną.

Na spotkanie, które rozpoczęło uroczystym toastem zaproszono przedsta-

wicieli lokalnego samorządu. - Rada Sołecka sama decyduje, co zrobić z pieniędzmi - stwierdził Kazimierz Horbas, polkowicki radny, który osobiście angażuje się w sprawy wiejskie. Jest koniec roku i została im w budżecie nadwyżka. Zdecydowali zorganizować spotkanie dla seniorów.

Organizatorami byli Rada Sołecka i sołtys wsi. Jak mówili uczestnicy, jest to świetna inicjatywa. W życiu codziennym nie mają oni czasu na wspólną, przyszłowiową herbatkę.

Jak co roku w świetlicy Ośrodka Pomocy Społecznej w Polkowicach zorganizowano zabawę andrzejkową

Andrzejkowe spotkania

Monika Szatkowska



Tal bawili się członkowie Związku Inwalidów Narządu Ruchu

Przyszło około 50 osób. Poczęstunek i orkiestrę sfinansowali sami organizatorzy, członkowie Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Spotkania takie integrują osoby starsze, często uczestnicy nawiązują nowe znajomości, a nawet przyjaźnie. Atrakcją wieczoru były konkursy. Wszyscy świetnie się bawili przy muzyce i słodkich pysznościach.

Kilka dni później w tej samej świetlicy bawili się członkowie Związku Inwali-

dów Narządu Ruchu. Na spotkanie andrzejkowe przybyło ponad 65 osób. Zabawę zorganizował Dolnośląski Związek Inwalidów Narządu Ruchu. - Aby zorganizować takie spotkanie nie trzeba dużych nakładów pieniężnych, trzeba tylko dobrego serca - przekonuje prezes Jacek Czajkowski. Sponsorami tegorocznych andrzejek byli: piekarnia Kazimierza Janczaka, Walerian Horbas i Franciszek Czarny. Bawiono się przy orkiestrze i sto- to zastawionych stołach.

Przybędzie policjantów na polkowickich ulicach. Władze Gminy Polkowice ufundowały etaty dla siedmiu funkcjonariuszy

Nowi dzielnicowi

Monika Szatkowska

Pozwala na takie działanie ustawa o policji, wystarczy porozumienie między wojewodą a gminą, przy zgodzie komendanta głównego policji. Samorząd pokryje koszty utrzymania policjantów (rocznie jeden etat 30 tys. zł) przez okres pięciu lat.

- Dzielnicowi po zakończeniu kursu przygotowawczego staną się gospodarzami dziesięciu rejonów, które stworzymy w mieście - powiedział Witold Trzmielowski, komendant powiatowy policji w Polkowicach.

Nowo przyjętym policjantom odznaki wręczyli Andrzej Tatuśko, wicewojewoda dolnośląski i Emilian Stańczyszyn, burmistrz Polkowic. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji uhonorował brązową odznaką „Wzorowy Policjant” za dotychczasowe osiągnięcia naczelnika

wydziału prewencji Władysława Szmida i kierownika rewiru dzielnicowych Grzegorza Nowaka. Komendant Policji mianował burmistrza Stańczyszyna i Zbigniewa Maciejewskiego, zastępcę komendanta wojewódzkiego we Wrocławiu honorowymi dzielnicowymi.

Za udział w kształtowaniu bezpieczeństwa w mieście i wspieranie komendy powiatowej, komendant Trzmielowski wręczył dyplomy uznania i odznaki policyjne na drewnianym herbie wicewojewodzie Andrzejowi Tatuszko, burmistrzowi Emilianowi Stańczyszynowi, Ireneuszowi Traczykowi, przewodniczącemu Rady Miejskiej, staroście powiatu Markowi Tramsiowi. Wyróżniona została także pani wiceburmistrz Stanisława Bocian, która otrzymała znak policyjny z napisem „policja dziękuje”.

KRONIKA KRYMINALNA

☞ Nieznany sprawca skradł szaszetkę z dokumentami i kluczami do mieszkania śpiącemu na ławce mieszkańcowi Polkowic. Straty wynoszą 200 zł.

☞ Pomędzy miejscowościami Kłębanowice-Sieroszowice gm. Radwanice, kierujący motocyklem marki WSK, nie posiadający prawa jazdy nieletni Grzegorz U. (lat 16) zderzył się z prawidłowo jadącym samochodem marki daewoo tico. W wyniku wypadku chłopak doznał złamania obu nóg. Odwieziono go do szpitala w Głogowie.

☞ Na terenie ogrodów działkowych w Polkowicach wybuchł pożar. Palila się stolarka budowlana, składowana na terenie działki. Przyczyną pożaru było najprawdopodobniej podpalenie.

☞ W miejscowości Łagoszów Wielki spaliła się stodoła. Do pożaru wyjechały dwie jednostki ratowniczo-gaśnicze Państwowej Straży Pożarnej z Polkowic i trzy jednostki ratowniczo-gaśnicze Ochotniczych Straży Pożarnych. Akcja trwała trzy godziny. Straty oszacowano na 10 tys. zł.

☞ Na terenie ogródków działkowych „Relaks” przy ul. 11-go Lutego z nieustalonych przyczyn powstał pożar. Spaliła się altana. Trwają czynności zmierzające do ustalenia przyczyn pożaru.

☞ Nieznany sprawca wykopał 32-metrowy rów, w którym znajdował się kabel telekomunikacyjny, odcinał go, lecz nie zdołał go ukraść, gdyż został spłoszony. Straty wynoszą 55 tys. zł. Komenda Powiatowa Policji w Polkowicach prowadzi postępowanie w tej sprawie w celu ustalenia sprawcy zdarzenia.

Monika Szatkowska

Drugi „Przegląd Świetlicowej Twórczości Dziecięcej” pod hasłem „Na ludowo” odbył się w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 3

Jak w wiejskiej chacie

Monika Szatkowska

Uroczystość rozpoczęto staropolskim zwyczajem witając gości chlebem i solą. Wiersze i pieśni ludowe zaprezentowali uczniowie ze świetlic przy

dawniej - maślnicę, żelazko na duszę, tarę, lampę naftową i klepsydrę. Zorganizowano konkursy, w których uczestnicy wykazali się umiejętnością ubijania piany z białka, zaplataania warkocza i łączenia w pary przedmiotów codziennego użytku stosowanych dawniej i dziś.



Tańczący Krakowiacy

Szkołach Podstawowych nr 1, 2 i 3. Można było również posłuchać śpiewających przy ognisku górali. Dodatkową atrakcją byli tańczący Krakowiacy.

Świetlica urządzona była na wzór wiejskiej chaty. Można było obejrzeć przedmioty używane

Spotkanie zakończyło się występem młodej piosenkarki z repertuarem Maryli Rodowicz i Seniorów z Domu Kultury „Impresja”. Maria Kulewicz, wicedyrektor SP nr 3, wręczyła małym uczestnikom słodkie upominki dziękując za wspólną zabawę.

Ankieta dla mieszkańców gminy Polkowice

SZANOWNI MIESZKAŃCY!

W związku z wprowadzeniem w życie z dniem 1 stycznia 2001 roku uchwały Rady Miejskiej w Polkowicach z dnia 6 października ograniczającej czas pracy placówek handlu detalicznego na terenie miasta i gminy Polkowice, prosimy o udział w naszej ankiecie, dotyczącej ewentualnej zmiany zapisu w powyższej uchwale. Wyniki ankiety będą brane pod uwagę przez radnych Rady Miejskiej Polkowice

Uważam, że placówki handlu detalicznego powinny być otwarte w godzinach:

- | | | |
|----------------|--------------------------|---|
| A - od 5 do 20 | <input type="checkbox"/> | Prosimy o wybór jednej opcji. |
| B - od 5 do 22 | <input type="checkbox"/> | Przy wyborze opcji „e” prosimy zaznaczyć proponowane rozwiązania. |
| C - od 5 do 23 | <input type="checkbox"/> | |
| D - całą dobę | <input type="checkbox"/> | |
| E - inne | <input type="checkbox"/> | |

Wypełnione kupony odbierać będą od państwa osobiście polkowiccy radni oraz gospodarze domów.

Udział w ankiecie jest anonimowy.

Familia w rurze

Grzegorz Szczepaniak

W sobotę w samo południe w polkowickim Aquaparku rozpoczęło się wielkie ślizganie. Na starcie stanęła rodzina. Do wygrania będą bardzo atrakcyjne nagrody fundowane przez gminę Polkowice.

I Mistrzostwa Aquaparku w Ślizgu Rodzinnym pod patronatem Emiliana Stańczyszyna, burmistrza Polkowic, to mikołajkowy prezent od firmy. Zasady zabawy będą niezwykle proste. Wystarczy, by na starcie stanęły trzy osoby, w tym jedna nie mająca więcej, niż 12 lat. Każdy z zawodników wykona trzy zjazdy, po jednym w każdej zjeżdżalni. Zwycięży ta drużyna, która w sumie uzyska najkrótszy czas. - Będzie okazja do świetnej zabawy - zapewnia Magdalena Rygiel, rzecznik Prasowy Aquaparku. - Wierzymy, że emocji nie zabraknie, tym bardziej, że dla najlepszych zostały ufundowane niezwykle atrakcyjne nagrody.

Fundatorem jest Gmina Polkowice, a burmistrz Emilian Stańczyszyn już zapowiedział, że stanie na starcie. - Wystąpię z synami - zapowiada burmistrz. - Nie wiem, czy jesteśmy faworytami, bo na pewno doskonałych zawodników nie zabraknie. Wiem natomiast, że zabawa, jak zawsze w Aquaparku, będzie znakomita.

Pierwsze ślizgi o godzinie 12, ale warto swoją drużynę zgłosić wcześniej, bo lista startowa nie jest nieograniczona.

Mieszkańcy budynku przy ulicy Legnickiej 7 zaprosili Piotra Stańczyszyna i Tomasza Borkowskiego, radnych Osiedla Robotniczego, aby pokazać im warunki, w jakich muszą żyć

Woda na głowę

Adrianna Jakubowska, Monika Szatkowska



Wspólna łazienka

- Mamy tylko jeden prysznic na czternaście rodzin! - krzyczy zbuzwersowana mieszkanka bloku przy ulicy Legnickiej 7. - Jeżeli na trzecim piętrze ktoś się kąpie, to na drugim leci woda na głowę - dodaje.

- Proszę zobaczyć jak w łazience jest zimno, okien nie można zamknąć i jak tu kąpać dzieci? - proszą kobiety z małymi dziećmi.

- Musimy myć je w pokojach, żeby się nie przeziębiły.

- Jestem chory na cukrzycę i muszę szczególnie dbać o zdrowie - dodaje starszy mężczyzna. - Aby nie iść na zwolnienie lekarskie, wykorzystałem już cały urlop, ale nie wiem, co będzie dalej - rozkłada bezradnie ręce.

- Dlaczego nasze osiedle jest takie zaniedbane, a reszta miasta wygląda tak pięknie - pytają lokatorzy. - Gdzie mają się bawić dzieci? Nie ma żadnych placów zabaw

- dodają. - Dwa lata temu przed wyborami z Tomaszem Borkowskim i Markiem Buczmą, obiecywaliśmy mieszkańcom osiedla, że doprowadzimy do takiej sytuacji, że zostanie wymieniona cała infrastruktura podziemna i

to jest zrobione - powiedział Piotr Stańczyszyn - Jest to podstawą do podjęcia następnych ruchów związanych z poprawieniem estetyki całego osiedla. - Natomiast inne rzeczy wymagające nakładów finansowych zostały przeniesione na następne lata i tak w przyszłym roku powstanie mała architektura, nowe chodniki, parkingi i place zabaw - zapewnia Piotr Stańczyszyn.

- Sytuacja na tym osiedlu, jest dzisiaj fatalna, zostało ono zapuszczone przez wiele lat i teraz widać tego skutki - dodał.

- A jeżeli chodzi o ten blok mieszkalny, to należy w pierwszej kolejności wyremontować łazienki i wstawić nowe okna - dodał Tomasz Borkowski. - Powołamy komisję, która zbada całą sprawę i podejmie konkretne decyzje - zakończył radny.

KONKRETY

POLKOWICKIE

Tygodnik
„Konkrety”
W
najbliższym
kiosku
w każdy
czwartek

Dziś w numerze:

- Radioaktywna bomba pod Legnicą
- Halowa piłka nożna
- Unijna większość w Lubinie
- Reprezentantki w Polkowicach
- Konkurs z nagrodą główną - wycieczką do Izraela

Samochód z ogłoszenia



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

GŁOGÓW W ręce policji wpadł jeden z grupy glogowskich oszustów, którzy oszukiwali wiele osób, obiecując sprowadzenie samochodu z zagranicy. Funkcjonariusze zatrzymali go, kiedy w banku przy al. Wolności usiłował zamknąć konto, na które wpły-

wały pieniądze od oszukanych osób z całej Polski. Oszust postugiwał się dowodem brata - od miesiąca poszukiwanego przez policję.

Oszuści ogłaszali swoje usługi w gazetach motoryzacyjnych. Proponowali sprowadzenie auta z zagranicy. Poka-

zywali katalogi z kolorowymi zdjęciami aut, radzili jak fachowcy, opowiadali o wyposażeniu. Trudno było się zorientować, że to podstęp. Posuwali się nawet do tego, że zawierali z klientami... umowy u notariusza, na fałszywy lub prawdziwy dowód osobisty. Brali zaliczkę i... więcej się nie pokazywali. Niektórzy amatorzy sprowadzanych aut byli na tyle naiwni, że przekazywali zaliczkę w ciemno - na podane w gazecie konto, bez spotkania z ogłoszeniodawcą.

Pobierane przez oszustów zaliczki wahały się przeważnie od 2 do 3 tys. zł, w zależności od klasy proponowanego auta. Ale były także takie osoby, które wpłaciły... 10 tys. zł. Zdobyte w tym procederze pieniądze grupa oszustów przeznaczala na podróże po świecie, zabawy, alkohol i dobre jedzenie. Na przykład zatrzymany kilka dni temu miał na ręce zegarek wartości 3 tys. zł, chociaż oficjalnie nie pracował i był na utrzymaniu niewiele zarabiającej matki. Dlatego nawet od tych, których już policja zatrzymała, trudno odzyskać wyłudzone pieniądze.

Kilkunastoosobowa grupa tych młodych ludzi, w wieku 20 - 30 lat, robiła kokosy na naiwnych. Dali się jej nabierać nawet ludzie wykształceni. Niektórzy oszuści zostali zatrzymani i osądzeni. We wrześniu ich proceder pokazywano w programie Michała Fajbusiewicza „997”.

(don)

Kto przerwie ciszę?

GŁOGÓW W Głogowie zrobiło się głośno o dwóch sędziach tutejszego Sądu Rejonowego. Wszystko po tym, kiedy „Słowo Polskie” napisało, że wielokrotny złodziej Robert M. opowiedział, że biorą oni łapówki.

Twierdzi on, że jeden z sędziów wziął od niego 2 tys. DM, a drugiemu miał on dać markową wędkę (której w końcu nie dał) za doradzenie, jak postępować przed sądem, by zostać niewinnym.

Udało nam się dowiedzieć, że w Prokuraturze Okręgowej we Wrocławiu, w Wydziale ds. Przestępczości Zorganizowanej, rzeczywiście prowadzone jest śledztwo w sprawie dwóch glogowskich sędziów.

- Nic jednak nie mówię na ten temat ze względu na dobro śledztwa - powiedział nam rzecznik prokuratury, Leszek Karpina. Nie chce wiele powiedzieć na ten temat rzecznik Sądu Okręgowego w Legnicy, Jerzy Kula: - To są dla mnie tylko informacje znane z prasy - mówi. - Sąd nie ma w tej sprawie nic

do powiedzenia. Powinna wypowiedzieć się prokuratura. Poczekamy, może zajmą stanowisko ci sędziowie.

Niczego nie można się także dowiedzieć w Sądzie Rejonowym w Głogowie, którego sprawa bezpośrednio dotyczy, choć w nim pracują wspomniani sędziowie. Przez ostatnie dni prezes i jego zastępca byli nieuchwytni.

Do Sądu Rejonowego II Wydziału Karnego w Legnicy wpłynęło oskarżenie przeciwko pracownikowi jednej z dolnośląskich gazet, który opisał sprawę dwóch sędziów.

Wielka szkoda, że przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości nabrali wody w usta i nie chcą się wypowiadać. Przecież przez tę sprawę bardzo poważnie podważono zaufanie wobec sądu w ogóle. Jeśli wyjaśnienia nie ma w tak poważnej sprawie, to nawet ci, którzy nie wyobrażają sobie, by sędziowie mogli pomagać złodziejowi za obietnicę wędki lub niewielką łapówkę, mogą mieć wątpliwości. Może ktoś wreszcie przerwie ciszę i wyjaśni, jak jest naprawdę.

(don)

Gwałcień złapany

BOLESŁAWIEC Policjanci z Bolesławca, którzy ujeli domniemanego sprawcę gwałtów, nawet nie przypuszczali, że zatrzymany mężczyzna może być seryjnym przestępcą, który grasował w całym kraju.

Od stycznia do października w mieście popełniono trzy gwałty i dwa razy usiłowano dokonać gwałtu. Kobiety opowiadały strach, przestępca napadał bowiem w różnych miejscach i o różnych porach. Atakował późnym wieczorem lub wcześniej rano. Dwukrotnie spłoszyły go przypadkowi przechodnie.

Sporządzono portret pamięciowy sprawcy, który znalazł się we wszystkich lokalnych mediach. Zaczęła się zmusna policyjna praca typowania i sprawdzania osób, które ze względu na podobieństwo fizyczne, a także na przestępczą przeszłość mogły być brane pod uwagę. Na liście było kilka nazwisk. Komunikaty o poszukiwaniu przestępcy pojawiały się ponownie, razem z ostrzeżeniem dla kobiet.

22 listopada policjanci z pionu operacyjnego zwrócili szczególną uwagę na mężczyznę, którego wygląd odpowiadał

portretowi pamięciowemu. Podejrzany zachowywał się dziwnie. Wychodził i wchodził do sklepów, nic nie kupując. Zatrzymano go. Grzegorz Z. to 25-letni mieszkaniec jednego z nadgranicznych powiatów, bez stałego zameldowania. Ma też kryminalną przeszłość. Wiele wskazywało, że to on jest poszukiwanym przestępcą.

W trakcie przesłuchań okazało się, że mężczyzna może być sprawcą innych gwałtów na terenie całego kraju. Po jednym z nich poszkodowana umarła. - Jeśli zarzuty się potwierdzą, będziemy mieć do czynienia z tzw. przestępcą seryjnym - wyjaśnia mł. insp. Adam Różycki, komendant Powiatowej Komendy Policji w Bolesławcu - co podczas dochodzenia jest trudne do badania, gdyż zazwyczaj takie przestępstwa nie wynikają z planowanego działania. Obecnie - na wniosek Prokuratury Rejonowej w Bolesławcu - sąd tymczasowo aresztował Grzegorza Z. Śledztwo prowadzi KPP w Bolesławcu, choć niewykluczone, jak twierdzi komendant Różycki, że sprawę przejmie Komenda Wojewódzka we Wrocławiu.

(kaz)

Biuro ogłoszeń w Głogowie
tel. 835-39-14

Biuro ogłoszeń w Legnicy
856-51-29
czynne od 8 do 16

Biuro ogłoszeń w Lubinie
tel. 84-44-185

Jesteśmy liderem przemian

● Samorząd w Polsce jest już 10-latkim, a od kiedy pan, panie burmistrzu, pracuje w samorządzie?

- Od samego początku, tj. od czasu pierwszych wyborów w roku 1990, kiedy to komitety obywatelskie Solidarność przejęły realną odpowiedzialność za kształtowanie teraźniejszości i przyszłości kraju. Wtedy zostałem radnym i pierwszym przewodniczącym Rady Miejskiej w Polkowicach.

● Jak ta polska samorządność wygląda po 10 latach? Czy takie były pana oczekiwania?

- Wówczas, na początku drogi nawet sobie nie wyobrażaliśmy, że w perspektywie dziesięciu lat Polkowice doświadczą tak licznych sukcesów i osiągnięć. W 1990 roku budżet miasta był bardzo mały. Tworzono go jeszcze centralnie - w Warszawie. Pamiętam, jak naszemu przedsiębiorstwu komunalnemu brakowało w tym czasie pieniędzy na grabienie liści. Jednak już w 1991 roku budżet był konstruowany w oparciu o nową ustawę, w której samorządy zyskały prawo do części podatków. Jaki to dało efekt? Zasoby kasy miejskiej wzrosły kilkunastokrotnie. Od tego momentu rozpoczęliśmy odważne planowanie przyszłości naszego górniczego miasta.

● Co można zaliczyć do największych osiągnięć samorządu?

- Myślę, że na ziemi legnickiej Polkowice stały się liderem przemian. Udowodniliśmy, że można tworzyć skuteczną politykę i realizować gospodarcze cele w taki sposób, by powstała jakaś alternatywa dla potężnego oddziaływania KGHM Polskiej Miedzi S.A. Nie mogliśmy przecież tworzyć perspektyw rozbudowy miasta w oparciu o nasz największy skarb - o złoża miedzi, które przecież pewnego dnia zostaną wyczerpane. Zdałiśmy sobie sprawę z tego, że właśnie dzięki nowym inicjatywom nasz region będzie się rozwijał w przyszłości. Stąd pomysł na strefę ekonomiczną i przyciągnięcie do nas takich firm, jak Volkswagen czy Royal Europa. Równoległe wypracowaliśmy własne dobre modele dla działań społecznych na niwie ochrony zdrowia, oświaty, sportu. Wielką wagę przykładaliśmy zawsze do dbałości o wygląd miasta. Te kroki, sprzężone z właściwym podejściem do zagadnień gospodarczych, zaowocowały pełnym sukcesem. Myślę, że jesteśmy dobrym wzorcem dla naśladowania dla innych gmin Dolnego Śląska i całego kraju.

● Tyle że okoliczne gminy nie mają tak zasobnego budżetu...

- Oczywiście, że nie można zestawiać według jednego szablonu naszej gminy z dużo uboższymi, jak np. Przemków czy Peławy. Jednak możemy spojrzeć na ten problem z innej strony. Weźmy choćby pod uwagę Lubin, Głogów czy Legnicę. Te miasta, jako dawne ośrodki powiatowe lub wojewódzkie, miały na starcie większe niż my atuty

ty i szanse do wykorzystania. Legitymowały się często bogatymi tradycjami i wspaniałą przeszłością historyczną. Wiem, że Polkowice na początku lat 90. miały większy niż te wymienione miasta budżet w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Jednak proszę mi wierzyć, że specjalna strefa ekonomiczna, fabryka Volkswagena, inwestycje innych firm miały większe szanse zaistnienia u naszych sąsiadów. Musieliśmy mozolnie, systematycznie pracować nad wizerunkiem i rozwojem miasta, aby poważnych inwestorów przekonać do Polkowic.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

**Z EMILIANEM STAŃCZYSZYNEM,
burmistrzem Polkowic i przewodniczącym
Sejmiku Województwa Dolnośląskiego,
rozmawia Maciej Kruszewski.**

● Zejdźmy na ziemię, dla czego zwykli ludzie powinni popierać samorząd? Czy odczuwają potrzebę jego istnienia w tych trudnych czasach? Jak pan myśli?

- Samorząd może tworzyć mieszkańcom gminy atrakcyjną perspektywę, lepsze warunki do życia. Jednak należy pamiętać o tym, że nie na wszystko ma wpływ. Poziom życia uzależniony jest od wielu czynników zewnętrznych. Niestety, nie możemy bezpośrednio wpływać na poprawę sytuacji materialnej rodzin. Opinia mieszkańca na temat jego własnej bieżącej sytuacji jest wypadkową tego, co dzieje się w skali całego kraju, jak i w jego miejscu zamieszkania.

Co dwa lata Pracownia Badań Społecznych z Sopotu bada opinie polkowiczanki o różnych sprawach związanych z funkcjonowaniem gminy. Na tej podstawie wiemy, że mieszkańcy dobrze się czują w swoim rodzinnym mieście. Uważają, iż nie byłoby im lepiej w innej polskiej gminie. Tak myśli 70-80 proc. polkowiczanki. Ankieterzy PBS pytali też, czy nasza gmina jest zarządzana dobrze, bardzo dobrze, źle czy bardzo źle. Odsetek odpowiedzi pozytywnych sięga 80-90 proc.

● Czy jest pan zadowolony z postzegania Polkowice w Polsce?

- Sukcesy gminy Polkowice, jak i młodego dwuletniego powiatu polkowickiego są rzeczywiście dostrzegane w kraju. Świadczą o tym liczne nagrody i wyróżnienia dla gminy. Przykładowo w tym roku dziennik „Rzeczpospolita” na czołwce pierwszej strony poinformował, że

według oceny warszawskiego Centrum Badań Regionalnych, Polkowice zajęły drugie miejsce w kraju w rankingu o nazwie „Złota setka samorządów”.

zarządza w danej gminie i na Dolnym Śląsku. Z drugiej jednak smutkiem napawają wszelkie miejsca wielkich dolnośląskich kłótni i awantur. To zbyt często kładzie się cieniem na idei samorządności, rujnuje harmonijny rozwój gmin, skłóca ludzi, którzy powinni ze sobą współpracować.

● Do kogo ma pan pretensje - do mieszkańców, którzy często mają dosyć nieudolnej władzy i dążą do referendum?

- Ależ skąd. Przede wszystkim mam pretensje do polityków, którzy często zamiast pracować dla swoich społeczności - zbijają na kłótniach prywatny kapitał polityczny. Cieszę się, że w ostatnich latach Polacy zaczynają odrzucać wszelkie skrajności. To również dobry zwiastun dla Dolnego Śląska. Jest on regionem wielkich szans. Czy je wykorzystamy - zależy tylko od nas. Trzeba mieć świadomość, że siłą rzeczy skazani jesteśmy na konkurencję z innymi dużymi regionami ze Śląskiem, z Wielkopolską. Już niedługo kolejne wyzwanie - po wejściu do Unii Europejskiej czeka nas nie tylko współpraca, ale i rywalizacja z tradycyjnymi, silnymi regionami starego kontynentu. Tymczasem w moim odczuciu za mało promujemy Dolny Śląsk, zbyt słabo jeszcze lobujemy nasze regionalne interesy. Jako jedna zgrana drużyna musimy występować tak wobec Warszawy, jak i Brukseli.

● Tymczasem nasze dolnośląskie miasta i gminy bronią się przed centralizmem - już nie tyle warszawskim, co... wrocławskim.

- Każda stolica regionu działa jak magnes. Próbuje wchłaniać i drenować. Jedno jest pocieszające: w sejmiku są radni reprezentujący praktycznie całą dolnośląską społeczność. Skutecznie dopominają się o prowadzenie polityki zrównoważonego rozwoju, przypominają o ważnych interesach gmin i powiatów. Musimy też dbać o to, aby we władzach naszego regionu zasiadali nie tylko wrocławianie. Dzięki temu stolica Dolnego Śląska nie będzie zawłaszczala wszystkiego dla siebie. Wrocław, jako silne centrum, powinien być dla regionu lokomotywą oczekiwanych przemian, partnerem w rozwoju.

● Czego można dziś życzyć samorządowi?

- Chciałbym, aby w naszym międzywojowym regionie samorząd przyczynił się do powstania wielu miejsc pracy także poza strukturami KGHM. Taka alternatywa pozwoliłaby gminom patrzeć w przyszłość z mniejszymi obawami.

Z kolei samorządowi Dolnego Śląska chciałbym życzyć wykorzystania wszelkich atutów tak, by możliwe było zajęcie dobrej pozycji w rankingu regionów Europy. To sprawa kluczowa dla pomyślnej przyszłości wszystkich ludzi żyjących między Odrą, Nysą Łużycką a Sudetami.

● Dziękuję za rozmowę.

Bez konkretów

Obietnice i pochwały, czyli puste gadanie. Tyle można było usłyszeć od członków Komisji Kultury Nauki i Edukacji Sejmiku Dolnośląskiego, którzy z inicjatywy radnego Tadeusza Krzakowskiego przez całą sobotę przebywali w Legnicy. Szefowie legnickich placówek kulturalnych na spotkaniu z radnymi w legnickim muzeum mieli okazję przedstawienia bieżącej działalności i wskazania najpilniejszych potrzeb legnickiej kultury.

Legnickie środowisko kulturalne, które od lat ma poważne problemy finansowe, działa niemal na pograniczu biologicznego przetrwania. Jedynym pewnym źródłem finansowania jest Urząd Miejski, który zapewnia środki na prace i podstawowe świadczenia, na działalność programową już nie wystarcza. Pewnym rozwiązaniem problemów legnickich mogłoby być przejęcie jednej z placówek przez sejmik. Przypominę, że Legnica jest jedynym dawnym miastem wojewódzkim na Dolnym Śląsku, które po reformie administracyjnej kraju przejęło finansowanie wszystkich placówek kulturalnych w mieście. Skutki tego widać gołym okiem. Legnicka kultura przeżywa zaapasz finansową, nie ma za co realizować podstawowych zadań.

Tymczasem prof. Leon Kieres, przewodniczący Komisji Kultury, Nauki i Edukacji, mówi jasno, że nie ma szans na przejęcie jakiegokolwiek legnickiej instytucji. Na finansowe wsparcie Wrocławia mogą liczyć tylko wnioski na konkretne przedsięwzięcia. Nikt też nie dofinansuje ani muzeum, ani teatru. Jest za mało pieniędzy.

Legniczanie do takich deklaracji zdążyli już się przyzwyczaić. Od zawsze, czyli od początku istnienia województwa dolnośląskiego, na legnicką kulturę było za mało pieniędzy. Tymczasem projekt przyszłorocznego budżetu sejmiku na kulturę przewiduje 40.500.000 złotych, czyli aż 15 proc. całości środków finansowych na przyszły rok. Cóż z tego, skoro na tak zwane inicjatywy lokalne pozostaje tylko 800 tys. zł, a kwota ta zostanie podzielona między różne wnioski napływające do Wrocławia z całego województwa. Ile tym razem dostanie Legnica?

Podczas konferencji prasowej prof. Kieres wskazywał jako modelowy przykład współpracy pomiędzy „samorządowym teatrem w Legnicy” i „sejmikowym teatrem w Wałbrzychu”. Tego typu wspólne przedsięwzięcia mogą, zdaniem profesora, stać się modelowym rozwiązaniem. - To jakieś nieporozumienie, wspólna premiera z Wałbrzychem jest tylko jednorazowym rozwiązaniem - skomentował rewalację profesora Jacek Głomb, dyrektor legnickiego teatru. - Takie rozwiązanie w żadnym wypadku nie mogą być traktowane jako model do powielania w przyszłości. Nasza współpraca z Wałbrzychem jest wynikiem naszej biedy i tego, że nie możemy samodzielnie zrealizować kolejnej premiery.

Legnickie spotkanie pokazało po raz kolejny, że miasto nie może liczyć na znaczące wsparcie finansowe ze środków sejmiku. Proponowane przez profesora Kieresa szkolenie szefów legnickich placówek pod kątem pozyskiwania środków z pozabudżetowych źródeł także niewiele pomoże.

Artur Guzicki

JEST PRACA

Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy w Walbrzychu opracował statystyki dotyczące bezrobocia w całym kraju. Są alarmujące. Wynika z nich, że bezrobocie w kraju wzrosło. Są jednak nieliczne wyjątki. Takim wyjątkiem jest powiat polkowicki. Od początku roku 2000 liczba bezrobotnych w powiecie zmniejszyła się o 1,9 proc. W tym bezrobotnych z terenu wiejskich jest mniej o 2,3 proc., i o 8,7 proc. osób w wieku 18 - 24 lat.

Anna Osadczuk

BĘDA**GŁOSOWAĆ**

Na najbliższej sesji radni powiatu polkowickiego rozpatrzą sprawozdania z gospodarowania zasobami powiatowych dróg publicznych oraz z gospodarowania Powiatowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Polkowicach. Ponadto radni wyrażą zgodę na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Zbigniewem Hluszkiem, w związku z likwidacją Zakładu Opieki Zdrowotnej. Od 1 stycznia zostanie powołane Polkowickie Centrum Usług Zdrowotnych. Radni rozpatrzą również informacje o koordynacji rozkładów jazdy na terenie Powiatu i kontroli działalności gospodarczej przewoźników w związku z udzielonymi zezwoleniami na wykonanie przewozu drogowego. Przed sesją natomiast odbędzie się uroczyste wręczenie nagród w konkursie pt. „Najlepsza inicjatywa służąca podniesieniu estetyki wsi Powiatu Polkowickiego”. Zdjęcia inicjatyw będą wyeksponowane w formie wystawy w starostwie.

Anna Osadczuk

W ostatnim czasie stwierdzono występowanie, tzw. choroby szalonych krów (BSE, gąbczastej encefalopatii) na Ukrainie i oficjalnie mówi się o dwóch przypadkach BSE w Niemczech

Szalone krowy

Monika Szatkowska

Choroba ta pojawiła się po raz pierwszy w 1985 r. w Wielkiej Brytanii. Okres inkubacji u bydła wynosi od 2 do 8 lat. Jest to choroba neurologiczna, objawiająca się lęklivością, agresją, zaburzeniami ruchowymi i spadkiem wydajności mlecznej. W okresie 6 miesięcy od wystąpienia pierwszych objawów następuje śmierć. Sprawa nabrała publicznego rozgłosu, kiedy stwierdzono, że czynnik BSE powoduje u ludzi chorobę Creutzfeldta-Jakoba.

Czynnik ten może być obecny w mięsie mechanicznie odkostnianym (ponieważ może zawierać rdzeń kręgowy), w pasztetach i hamburgerach. Zakłada się, że rozprzestrzenianie się choroby na inne kraje spowodowane było albo wprowadzeniem do tych krajów żywych zwierząt, albo paszy z Wielkiej Brytanii zawierającej czynnik BSE. W Polsce, nie stwierdzono dotąd żadnego przypadku gąbczastej encefalopatii.

Zorganizowano kolejne warsztaty w ramach wdrażania Regionalnego Programu Gospodarki Odpadami dla Związku Gmin Zagłębia Miedziowego

Komunikować się

Izabela Pakiet

Tym razem szkolenie miało tytuł: „Jak wdrażać Regionalny Program Gospodarki Odpadami - komunikacja społeczna”. Przedstawiciele z poszczególnych gmin oraz z wynikami monitoringu składowisk i inwentaryzacji dzikich wysypisk. Zajmowano się również kwestiami związanymi z komunikacją społeczną. Fundacja Ekologiczna Ziemi Legnickiej „Zielona Akcja”, na podstawie rozwiązań proponowanych przez uczestników warsztatów, opracuje kierunki i sposób wdrażania programu informacyjno - edukacyjnego o gospodarce odpadami na terenie gmin zrzeszonych w związku.

zasadami funkcjonowania spółki odpadowej. Wadami i zaletami zasad tej gospodarki w odniesieniu do poszczególnych gmin oraz z wynikami monitoringu składowisk i inwentaryzacji dzikich wysypisk. Zajmowano się również kwestiami związanymi z komunikacją społeczną. Fundacja Ekologiczna Ziemi Legnickiej „Zielona Akcja”, na podstawie rozwiązań proponowanych przez uczestników warsztatów, opracuje kierunki i sposób wdrażania programu informacyjno - edukacyjnego o gospodarce odpadami na terenie gmin zrzeszonych w związku.



Kilka desek, parę gwoździ i trochę pracy. Dziś prezentujemy kolejną inicjatywę społeczną mieszkańców wsi Jabłonów.



Ocena zagrożeń w powiecie polkowickim była tematem spotkania służb powiatu polkowickiego

Przygotowani na wszystko

Anna Osadczuk

Było to już trzecie spotkanie w tym roku, a odbywają się one co kwartał. - Spotykamy się, aby omówić pojawiające się problemy, w sprawach będących w kompetencjach powiatu - poinformował Marek Trams, starosta polkowicki.

Podczas konferencji poruszano temat zagrożenia ze strony zbiornika Żelazny Most oraz planów reagowania kryzysowego opracowane przez gminę i powiat.

Przedstawiciele służb powiatowych zaprezentowali referaty dotyczące

m.in. zagrożeń pożarowych i działań profilaktycznych na terenie powiatu, a także stanu sanitarno - epidemiologicznego oraz sanitarno - weterynaryjnego. Reprezentant kierownika Powiatowego Urzędu Pracy poruszył także problem bezrobocia w powiecie. - *Chcemy stworzyć odpowiednie warunki do realizacji programu „Bezpieczny Powiat”* - powiedział Bernard Nowak, Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego.

W ostatnim numerze GP w tekście pt. „Pierwsze działania” z powodu błędów technicznych w zdaniu „...Rozpoczęto też działania, zmierzające do pozyskania środków z funduszy dla osób niepełnosprawnych świeckich i kościelnych, polskich i zagranicznych”, został zmieniony sens informacji. Prawdopodobnie zdanie powinno brzmieć: „...Rozpoczęto działania, zmierzające do pozyskania środków z funduszy świeckich i kościelnych, polskich i zagranicznych, pracujących na rzecz osób niepełnosprawnych”.
Za pomyłkę przepraszamy

Informator

POGOTOWIA

Ciepłownicze	993
Gazowe	992
Energetyczne	991
Wodociągowe	995
Ratunkowe	999
Policja	997
Straż Miejska	986
Straż Pożarna	998

APTEKI

Polkowice

ul. Kominka 5a
tel. 845-02-64,
ul. Moniuszki 3a
tel. 845-17-11,
ul. Skalniaków 4
tel. 845-23-91,
ul. Kominka 7
tel. 845-02-01,
ul. Browarna 14
tel. 847-46-17

Grębcocice

ul. Głogowska 3
tel. 831-54-71

Chocianów

ul. Wesoła 12
tel. 818-55-36
ul. Żeromskiego 2
tel. 818-55-54

Przemków

Pl. Wolności 12,
tel. 831-93-25
ul. Długa 3,
tel. 831-97-13

Radwanice

ul. Przemysłowa 7,
tel. 831-13-06,

DYŻURY APTEK

Polkowice

04.12-11.12 ul. Browarna 14
11.12-18.12 ul. Skalniaków 4

Przemków

ul. Długa,
tel. 831-97-13,
sob. 9:00-15:00,
ndz. 9:00-11:00,
pl. Wolności,

tel. 831-93-25
sob. 8:00-15:00,

POSTÓJ

TAKSÓWEK

Polkowice 8474140

LECZNICE DLA

ZWIERZĄT:

Polkowice 845-24-67
845-06-66, 845-13-75

Gaworzycze 831-62-24

Radwanice 831-16-00
831 19 16

Chocianów 818-52-15

INFOMACJE

telefoniczna •
miejscowa 913
zamiejscowa 912

biuro napraw 924
zegarynka 926
budzenie 917

tel. zaufania 988

Rozważania te należy traktować z
przymrużeniem oka

Mikołaj?

W internecie wyszperała Bernard Wyberała

1. Znamy 300 000 gatunków ssaków - ale nie ma wśród nich ani jednej odmiany latającego renifera.
2. Na ziemi żyje ok. 2 miliardy dzieci. Odliczywszy nawet dzieci muzułmanów, buddystów, wyznawców hinduizmu itd. które nie oczekują jego wizyty, daje to około 378 mln. dzieci do obsłużenia w ciągu jednej nocy. Zakładając, że przeciętna rodzina liczy około 2,5 dziecka (według statystyki) daje to około 150 mln. domów do odwiedzenia. Co z tego wynika zaraz zobaczymy.

3. Uwzględniając, że Boże Narodzenie trwa 31 godzin (zysk wynikający ze stref czasowych przy podróży ze wschodu na zachód) daje to około 822,6 wizyt w domu na sekundę. W tym czasie Mikołaj musi zeskoczyć z sań, wpaść przez komin, położyć prezent pod choinką, powiedzieć parę razy „ho ho ho“, wrócić przez komin, wskoczyć na sanie, wystartować, dolecieć do następnego domu. Według kalkulacji daje to 150000000 km do przebycia w ciągu nocy.

4. W efekcie sanie Mikołaja musiałyby być 3000 razy szybsze od dźwięku, by przebyć ten dystans w czasie 31 godzin. (czyli wyciągać

50km/s) tymczasem typowy renifer rozwija nie więcej niż 30km/h. Brak danych dotyczących reniferów latających.

5. Ładowność sań. Zakładając, że przeciętny prezent waży ok. 1 kg, sanie musiałyby mieć ładowność supertankowca (ok. 321 000 ton). Tymczasem zwykły renifer ma uciąż rzedu 600 kg. Zakładając, że renifery latające mają większy udźwig - to i tak potrzeba co najmniej 200 000 reniferów latających.

6. Statek o masie 320 000 ton, poruszający się z prędkością 50km/s, spaliby się w atmosferze ziemi - chyba, że renifery są w stanie wypociec w ciągu sekundy energię rzedu 14,3 kwintylionów dzuli. Nie wspominając nawet o ogromnych turbulencjach powietrza i tzw. sonic boom (efekcie przekraczania barier dźwięku), których nikt nigdy nie zaobserwował. Według naszych obliczeń taki pojazd powinien wyparować w ciągu 0,00426 sekundy od momentu startu. Dodatkowo Mikołaj podlegałby zabójczemu przeciążeniu (przy starcie) rzedu 17 500 g. Zakładając, że Mikołaj waży około 125 kg, to przy takim przeciążeniu jego ciało ważyłoby ok. 2 150 000 kg.

Lanie wosku przez dziurkę od klucza - na tę zabawę przedszkolaki czekały z niecierpliwością

Polał się wosk

Monika Szatkowska

W Przedszkolu nr 2 odbyła się zabawa andrzejkowa dla grupy 5-latków i ich rodziców. Dzieciaki świetnie się bawiły. Spotkanie przygotowały wychowawczynie Jadwiga Kozik i Sława Gruszecka. Oprócz rodziców zaproszono Krystynę Krzyżaniak, dyrektor przedszkola. - Spotkania takie mają na celu zainteresowanie rodziców uroczystościami przedszkolnymi i wspólną zabawą z dziećmi - powiedziała Jadwiga Kozik, nauczycielka pięciolatków. - Rodzice mogą obserwować zachowanie

maluchów w relacjach z innymi dziećmi - dodała. Było dużo radości i śmiechu. Całą zabawę prowadziła wróżka, za którą przebrała się jedna z wychowawczyń. Najwięcej emocji wzbudziły wróżby andrzejkowe - lanie wosku przez dziurkę od klucza, losowanie karteczek z przepowiedniami i odgadywanie imienia przyszłej narzeczonej lub narzeczonego. Na zakończenie przedszkolaki i ich rodzice usiedli przy stolikach, aby skosztować słodkości przygotowanych przez jedną z mam.

Lało się piwo, lała combrówka

Tekst: Daria Berezowska
zdjęcia: Daria Berezowska
i Adrianna Jakubowska



Otwarcie kasyna „Las Rudna”

Jak nakazuje odwieczna tradycja, gdy w nadchodzi święto Barbary, górnicy patronki, górnicy brać świętuje. Mężczyźni na piwnych karczmach, kobiety zaś - wszak równouprawienie nie jest pustym słowem - na babskich combrach.

Tak samo musiało być i w tym roku, choć uroczyste biesiady miały szczególny charakter z racji końca wieku. A skoro koniec wieku, to także czas podsumowań - górnicy przygotowali ranking krajów pod względem wartości produkcji metali

nieżelaznych, w którym Polska początkowo zajmowała 28 miejsce. Aby znaleźć się na pierwszym miejscu, „Stara Strzecha” KGHM „Polska Miedź” S.A. (dyrektorzy, prezesi i pozostali Bardzo Ważni Ludzie) musiała przebrać się w stroje reprezentujące mieszkańców poszczególnych krajów, lepszych od Polski i poćwiczyć przenikanie na obce rynki. Skakały zatem kangury (Australia), kloszardzi tańczyli kankana (Francja), Mikołaje zostali zaopatrzeni w worki z prezentami (Finlandia),

pojawilo się zresztą wiele innych, barwnych postaci. Ostatecznie okazaliśmy się trzecią potęgą na świecie, a konkurs kangurzych skoków wygrał, zgodnie z zakresem obowiązków i odpowiedzialnością, prezes firmy, Marian Krzemiński. Zapewne pomógł mu doping zaproszonych VIP-ów.

Udało nam się umieścić tajnego reportera na Karczmie Piwnej dozoru górnicy, którą zorganizowano w cechowni kopalni Rudna Główna. Wysłanik, a właściwie wysłanniczka „GP”,



Na karczmie piwnej, w męskim gronie

musiała działać w konspiracji, wszak kobietom na Karczmę wstęp jest zabroniony. Spisała się dobrze i możemy przybliżyć naszym Czytelnikom, którym nigdy na Karczmę wpaść nie było dane, rozmach tej imprezy: przygotowano 500 miejsc, 2,5 tysiąca litrów piwa (beزالkoholowego, oczywiście, ale pewnie kwaśnego, bo dziwnie mrużyło nam oko...) i pół tysiąca dietetycznych golonk. Zasady wspólnego karczemnego biesiadowania ustalał, tradycyjnie, Lis Major (w tej roli, również tradycyjnie, wystąpił pan Alojzy Mikołajczak), który powołał Wysokie Prezydium w Sprawach Piwnych i Innych Nigdy Nieomylnie. Jeśli ktoś podpadnie władzom Karczemny - trafia do klatki. A poza tym, jak zwykle na Karczmie - skok przez skórę nowych gwarków, dobre jedzenie, wspólne śpiewanie, zabawa i piwo, piwo...
Panie bawią się inaczej i są bardziej przewrażliwione na punkcie obecności na Combrze mężczyzn. Przewrotnie chcieliśmy posłać na babską imprezę reportera, ale się nie przecisnął i relację musiała przygotować nasza przepracowana koleżanka. Pierwsza różnica - panie, które podpadną combrowym władzom (w Rudnej - w osobie Elżbiety Cieślńskiej - szefowej kasyna „Las Rudna”) mają gorzej niż ich koleżki na karczmie: nie trafiają do klatki, tylko w tryby maszyny zwanej „dupochlastem”. Opis działania urządzenia jest tak przerażający, że oszczędzimy go naszym Czytelnikom. Poza torturami kobiety zajmują się także produkcją brudnych pieniędzy w czterech walutach (Uwaga! Prowadzenie banku powierzono wyjątko-



Włączenie szpad górnicy

wo mężczyźni, Al Capone - Stanisławowi Lembasowi, dyrektorowi „Rudnej”). Różnice dotyczyły także menu - panie wzdąrzyły piwem bezalkoholowym na rzecz wódki (beزالkoholowej) - combrówki...
Zabawa na Karczmie i Combrze trwa zawsze do rana i póki sił starca. Jednak zanim górnicy brać odda się tradycyjnej biesiadzie, odbywa się podniosła część górnicy święta. W Cechowni Zakładów Górniczych „Rudna”, 1 grudnia zasłużonym górnikom wręczono odznaki resortowe i regionalne, stopnie górnicy oraz szpady. Wszystkich przybyłych przywitał dyrektor Leszek Rzepnicki. Następnie przy akompaniowaniu orkiestry górnicy ZG „Rudna” zostały wprowadzone sztandary. Po wysłuchaniu Hymnu Górnicy głos zabrał dyrektor Stanisław Lembas, który złożył życzenia i podziękował za ciężką i owocną pracę. Podczas uroczystości Stanisław Lembas został odznaczony przez



Józef Walter posiada sporą kolekcję medali

Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji zorganizował wystawę rysunku pt. „Na dzień duszy”, młodego i zdolnego twórcy Pawła Mąki

Młodzi twórcy

Daria Berezowska



Pawel Maki

Wystawę tę można było podziwiać przez cały listopad w hallu Domu Kultury i - jak się dowiedzieliśmy od organizatorów - cieszyła się dużym zainteresowaniem. - Postanowiliśmy, że czas najwyższy, aby moją pasją

zainteresować innych - powiedział Pawel Maki, 21-latek, słuchacz Policealnego Studium Informatycznego. - Zauważam, że jest to moja pierwsza wystawa, ale na pewno nie ostatnia - dodał. Pawel rysuje od najmłodszych lat. Przez kilka godzin dziennie zamyka się w swoim własnym świecie. Na papierze,

poprzez swoich bohaterów uzewnętrznia swoje obawy, przemyślenia, kompleksy. Jest świadomy swojego talentu i dlatego po skończeniu studium wybiera się na kierunkowe studia wyższe, aby rozwijać swój talent.

Dzięki Polkowickiemu Ośrodkowi Kultury Sportu i Rekreacji polkowickie dzieci po raz kolejny miały okazję zaprezentować swoich ulubionych wykonawców

Taniec z Mikołajem

Daria Berezowska

„Mikołajkowy Playback Show” rozpoczął się „tańcem-połamańcem” dzieci z obecny, mi czterema mikołajkami, którzy nie próżnowali podczas imprezy. Jako pierwsza przed publicznością wystąpiła dziewięcioletnia Agata Sochańska, która naśladowała Maryleę Rodowicz w piosence „Hej Sokoly”. Nato-

miast wspaniałym tańcem popisał się kwartet: Łukasz Roziwicz, Bartosz Rozworski, Tomasz Rozworski i Przemysław Sielicki. Wśród piętnastoletnich młodych wykonawców największą popularnością cieszyły się przeboje Britney Spears. Każde dziecko po występie od organizatorów otrzymało słodki upominek.

Informator kulturalny

KINO

Polkowice:
„Titan Nowa Ziemia”
8 grudnia godz. 8.15, 10
„Odwrócona Góra”
8 grudnia godz. 11.45, 16
„Krzyk 3”
8 grudnia 18, 20.15
„Titan Nowa Ziemia”
9 grudnia godz. 10, 16
„Odwrócona Góra”
9 grudnia godz. 12
„Krzyk 3”
9 grudnia godz. 18, 20.15
„Odwrócona Góra”
10 grudnia godz. 10, 16
„Titan Nowa Ziemia”
10 grudnia godz. 12
„Krzyk 3”
10 grudnia godz. 18, 20.15
„Przymas”
12-15 grudnia godz. 8.30, 10.30, 18, 20

KONKURSY, GRY, ZABAWY

Polkowice:
„Mikołajkowe malowanki” dla dzieci od 6 do 13 lat
8 grudnia godz. 17, DK Chocianów:
„Świąteczne cudenka” - konkurs plastyczny w trzech kategoriach: kartka świąteczna, ozdoba choinkowa, stroik świąteczny.
Od 4 do 15 grudnia Przemków:
„V Przegląd Zespołów Kołędniczych i Jasełkowych Gmin Zagłębia Miedzowego”
16 grudnia godz. 10, POK

UWAGA

Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji, Burmistrz Gminy Polkowice i Starosta Powiatu Polkowickiego 13 grudnia zapraszają do Domu Kultury na imprezę rodzinną „WIELKIE BOMB-KOWANIE”. Impreza ta rozpocznie się o godz. 17, a w programie przewidziane jest: dekorowanie i wykonanie bombki, występ wokalne grupy dziecięcej „Cedurek”, występ zespołu seniorów „Jesienne Róże”, wystawa kartek świątecznych.



JAKIE TO MIEJSCE?

Prawidłowe rozwiązanie: Zaplecze sklepu MERCUS przy ul. Młyńskiej. Zwyciężyła Elżbieta Gałek - Kapusta z Polkowic.

Odpowiedzi prosimy przysyłać na kartkach pocztowych na adres redakcji.

fol. Adrianna Jakubowska



Sponsorem nagrody jest

Godziny otwarcia biblioteki publicznej

WYPOŻYCZALNIA I CZYTELNIJA

dla dorosłych

Poniedziałek	9.00 - 18.45
Wtorek	9.00 - 18.45
Środa	nieczynne
Czwartek	9.00 - 18.45
Piątek	9.00 - 18.45
Sobota	8.30 - 14.45

DZIAŁ MUZYCZNY

Poniedziałek	11.00 - 18.45
Wtorek	11.00 - 18.45
Środa	nieczynne
Czwartek	11.00 - 18.45
Piątek	11.00 - 18.45
Sobota	8.30 - 14.45

WYPOŻYCZALNIA

dla dzieci

Poniedziałek	10.00 - 18.00
Wtorek	10.00 - 18.00
Środa	nieczynne
Czwartek	10.00 - 18.00
Piątek	10.00 - 18.00
Sobota	8.30 - 14.45

W tym tygodniu w konkursie "Śmiech to zdrowie" zwyciężyła fotografia Emilii Grabowskiej z Polkowic.



Nagroda do odebrania w redakcji. A my czekamy na następne zdjęcia.

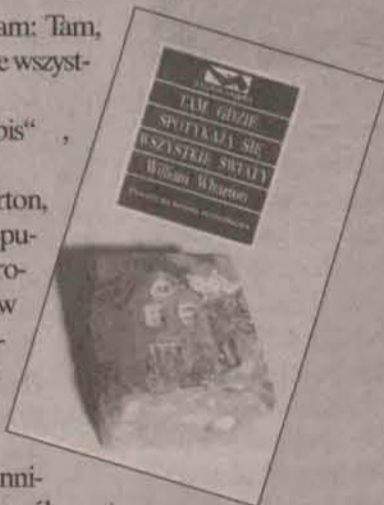
Sponsorem nagrody jest POKSiR

Przeczytaj...

Wharton William: Tam, gdzie spotykają się wszystkie światy.

Poznań: „Rebis” 2000.

William Wharton, pisarz bardzo popularny w Polsce, urodził się w 1925 r. w Filadelfii. Mieszka i pracuje we Francji. Najnowsza powieść jest dziennikiem intymnym, próbą zatrzymania czasu i obrachunkiem z życiem w porze jego zmierzchu. Ujmująca prostota, ciepło, szczerść wynurzeń czynią z tej pisanej w pierwszej osobie książki pasjonującą lekturę.



Horoskop

BARAN

Ostatni grudzień tego tysiąclecia to dla Was czas podsumowań i patrzenia w przyszłość. Wiele osób spod znaku Barana zmieni stan cywilny, wiele rozpocznie nowy etap w swoim życiu.

BYK

Macie jakieś szalone pomysły, które zawsze pozostawały w Waszych głowach, bo sami nie wierzyliście, że je zrealizujecie? No to teraz jest świetny czas, by jednak do nich sięgnąć. Wiele uda się przeprowadzić!

BLIŹNIĘTA

Wbrew swej raptownej naturze Bliźniaki w grudniu będą wyjątkowo opanowane i wyważone. Znajomi i członkowie rodziny przecierać będą oczy ze zdziwienia, ale Wy wiecie, co robicie.

RAK

Nadchodzi znakomita passa. Będziecie kochać i to z wzajemnością. Podejmiecie słuszne decyzje, rozpierać Was będzie energia. Ale to wszystko tylko mama przygrywka do przyszłego roku, w którym szykują się same sukcesy!

LEW

W pracy szef będzie kiwał z uznaniem głową oceniając waszą pracę. Pewne problemy Was jednak nie ominą, zwłaszcza w sprawach sercowych. Niedomówienia mogą doprowadzić do nieporozumień. Ale wkrótce wszystko wróci do normy.

PANNA

Macie wrażenie, że czegoś wam brakuje, że coś byście zrobili... Pójdźcie do teatru albo do kina. Przeczytajcie dobrą książkę, napiszcie wiersz. Nie zapominajcie jednak o pracy, by nie narobić sobie zaległości na święta.

WAGA

Grudzień to miesiąc miłości. Pełen jest uniesień, wzruszeń i ciepła. Być może przygotowujecie się do wypowiedzenia sakramentalnego „tak”, być może na nadejście nowego członka rodziny.

SKORPION

Skorpiony uwielbiają koniec roku. Zawsze najwięcej Wam się wtedy udaje. Nie inaczej będzie i tym razem. Uda Wam się nawet w sukcesy obrócić niedawne jeszcze porażki. A to już jest osiągnięcie.

STRZELEC

Sprawdźcie się w pracy - wasze działania będą nie tylko efektywne, ale i efektowne. Uważajcie jednak, by jakąś nie do końca przemyślaną decyzją o zmianie pracy nie zburzyć z takim trudem zbudowanej pozycji.

KOZIOROŻEC

W pracy wszystko w najlepszym porządku. W domu też, choć czeka Was wiele rodzinnych spotkań. Nastroją Was one optymistycznie a, kto wie, może także przyniosą jakieś korzyści materialne.

WODNIK

No i stało się - Wodniki się zakochały, albo ostro walczą z uczuciem wmawiając sobie, że do niczego nie jest im ono potrzebne. Nic bardziej mylnego, bo ktoś Was naprawdę bardzo kocha - nie brońcie się!

RYBY

Choć na razie się do tego nie przyznajecie, to już wpadliście w świąteczny nastrój. Czekacie na Wigilię, na odwiedzin przyjaciół i bliskich. Nie rozmyślajcie zbyt wiele nad minionym czasem, bo Wasz bilans naprawdę jest dodatni.

Kącik kulinarny

RIZOTTO Z KURCZAKA

1/2 kurczaka, 25 dkg ryżu, cebula, por, marchew, 1/2 puszki groszku, 1/2 puszki kukurydzy, 1 czerwona papryka, 2 szklanki bulionu, 2 łyżki oliwy, sól, pieprz, vegetta, bazylija

Kurczaka i marchew ugotować, obrać od kości i pokroić w kostkę, cebulę drobno pokroić, podsmażyć na oliwie, dodać ugotowany ryż, wlać bulion i dusić pod przykryciem. Pod koniec dodać resztę składników i czekać, aż ryż wchłonie bulion. Przyprawić według uznania. Podawać na ciepło, jako danie podstawowe.

SALATKA Z BROKUŁAMI

2 jajka, 1 brokuł, 1 czerwona papryka, 1 cebula, sól, pieprz, bazylija, sos vinegret

Jajka i brokuły ugotować (około pięciu minut w słonej wodzie). Jajka pokroić na ćwiartki, przekładać na przemian z brokułami, czerwoną papryką, cebulą. Wszystko posolić, popieprzyć, posypać bazylią, polać sosem.

BANAN PIECZONY

4 banany, łuskane orzechy (drobno skrojone), migdały, miód.

Banany pokroić na drobne kawałki i smażyć na małym ogniu, dodać miód i orzechy. Smażyć do zarumienienia (około pięciu minut).

Wioleta Kośmider

Przepisy przygotowała firma Kopciuszek, tel. 845 - 28 - 70

Gorycz w cukrowni

Posłowie z sejmowej komisji rolnictwa krzyknęli o zdradzie narodowej. Domagali się, by umowie o sprzedaży francuskiemu koncernowi 51 proc. akcji Śląskiej Spółki Cukrowej przyrzeczono się Najwyższa Izba Kontroli. Jednym z szesnastu przedsiębiorstw należących do SSC jest cukrownia „Jawor”.

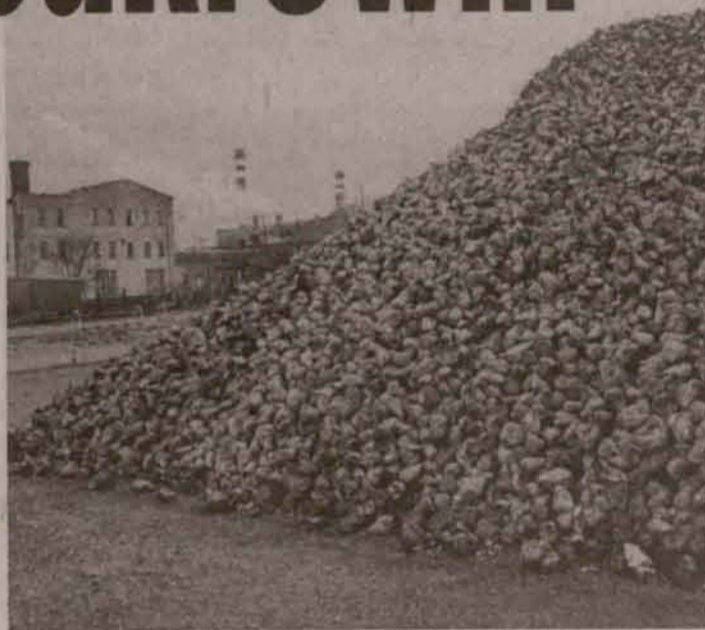
Uczucia mieszane

Karol Harasimowicz z „Solidarności” też ma mieszane uczucia. Z jednej strony jest zadowolony, że cukrownia „Jawor” wreszcie doczekała się prywatyzacji, a z drugiej obawia się przyszłości, która tak naprawdę jest wielką niewiadomą. Pracownicy przyjęli wiadomość bez euforii. Mają wątpliwości, czy nowy właściciel - Saint Louis Sucre International SAS w Paryżu - będzie respektował wynegocjowany ze związkami pakiet socjalny i czy nie kupił fabryki tylko po to, by ją zamknąć.

nie: dwiema firmami francuskimi i dwiema niemieckimi. Na ich zaproszenie jeździli nawet oglądać cukrownie w obu tych krajach. Ostatecznie ich wybór padł na Saint Louis Sucre, ze względu na najbardziej korzystny pakiet socjalny. O innych atutach oferty francuskiego koncernu, które zaważyły na decyzji ministerstwa skarbu, nie zostali poinformowani. Wiadomo jedynie, że w rankingu firm tej branży SLS lokuje się na drugim miejscu we Francji i czwartym w Europie. Ma już swoje cukrownie na Węgrzech, w Słowacji i Czechach.

Szczególna ochrona

194 pracownikom „Jawora” Francuzi gwarantują m.in., że co najmniej przez 40 miesięcy nie zostaną zwolnieni, że od stycznia przyszłego roku dostaną 20 proc. podwyżki i że będą respektować dotychczasowy układ zbiorowy. Szczególną ochronę nowy współwłaściciel ma za-



Zajęła GRZEGORZ SPAŁA, WINCENY KOŁODZIEJSKI

rych urzędzeń. Gdyby nie doszło do tej prywatyzacji, parę fabryk na pewno by upadło, chyba że rząd zdecydowałby się na ich dokapitalizowanie. Przykro, że członkowie sejmowej komisji rolnictwa, którzy uczestniczyli procesie prywatyzacyjnym, mówią teraz o zdradzie narodowej. My, dyrektorzy śląskich cukrowni, z dużą ulgą i zadowoleniem przyjęliśmy decyzję o prywatyzacji naszej spółki. Najważniejsze, że w końcu zapadła jakaś decyzja, bez względu na to, jaka ona jest. Bo najgorszą rzeczą dla firmy jest brak decyzji. Nie jest prawdą - dodaje szef cukrowni - że wypatrywaliśmy tylko kapitału zachodniego. W grudniu zeszłego roku, przy aprobacie ministra skarbu, pojawiła się idea utworzenia koncernu Polski Cukier, którą popieraliśmy. Minister rozesłał 290 ofert do krajowych podmiotów, ale odpowiedziały tylko zachodnie.

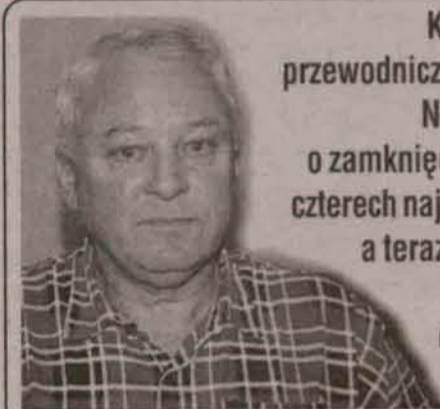
na rynku producenta i w związku z tym zaistniała konieczność ustawowego ograniczenia ilości wytwarzanego cukru. Cukrownia „Jawor” pracuje na pół gwizdka, a gdyby w pełni mogła wykorzystać swoje zdolności produkcyjne, to z pewnością jej sytuacja ekonomiczna wyglądałaby znacznie lepiej.

Jaki cukier?

Zmiany własnościowe nie są obojętne również dla plantatorów buraków. Być może ilośćowo cukrowni będzie mniej, ale te, które pozostaną, będą mogły pracować na pełnych obrotach. W każdym razie plantatorzy nie powinni uciec - uspokaja Zaremba.

Sprzedaż śląskiego holdingu nie jest pierwszą prywatyzacją w branży cukrowniczej, pojedyncze fabryki, m.in. głogowska,

Karol Harasimowicz, przewodniczący „Solidarności”:
Najpierw słyszało się o zamknięciu przez Francuzów czterech najstarszych cukrowni, a teraz, że połowa pójdzie pod klucz, ale oficjalnie nikt o tym nie wspominał.



Niepokojące pracowników pogłoski pojawiły się tuż po podpisaniu umowy sprzedaży przez Ministerstwo Skarbu Państwa:

- Najpierw słyszało się o zamknięciu przez Francuzów czterech najstarszych cukrowni - mówi przewodniczący Harasimowicz - a teraz, że połowa pójdzie pod klucz. Ale oficjalnie nikt o tym nie wspominał.

Działacze związkowi zastanawiają się, dlaczego tak mało szczegółów tej transakcji dostało się do publicznej wiadomości. 20 listopada swoje obawy przelali na papier wysyłając pismo do ministra skarbu domagając się wyjaśnień. Chcą wiedzieć, co czeka cukrownie i zatrudnionych tam ludzi w nowym układzie właścicielskim. Dopytują się o plany: restrukturyzacyjne, inwestycyjne, plantatorskie i kadrowe - w sytuacji gdy jakaś cukrownia zaprzestanie produkcji. List do ministra podpisali szefowie central związkowych: Zygmunt Auguścik, szef NSZZ „Solidarność”, i Józef Szymczyk, wiceprzewodniczący NSZZ Pracowników Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Śląskiego przy holdingu z siedzibą w Łosiuwie na Opolszczyźnie.

Korzystny pakiet

Związki zawodowe ponad rok negocjowały ze wszystkimi czterema kandydatami ubiegającymi się o dolnośląskie cukrow-

nieć kobietom po 45. roku życia i mężczyznom po pięćdziesiątce.

Prezes i zarazem dyrektor jaworskiej cukrowni, Aleksander Zaremba, też nie zna szczegółów umowy, ponieważ w ogóle nie uczestniczył w pertraktacjach - szefów spółek śląskiego holdingu nikt nie pytał o zdanie. Mimo to dyrektor jest przekonany, że jego przedsiębiorstwu nie grozi żadna likwidacja.

- Pod względem ekonomicznym znajdujemy się w czołówce Śląskiej Spółki Cukrowej - informuje Zaremba. - Bez większych problemów i bez konieczności poręczeń uzyskaliśmy kredyt skupowy, co świadczy o dobrej sytuacji finansowej. Ubiegły rok zamknęliśmy zyskiem. Na miarę posiadanych środków przeprowadziliśmy remont i modernizację, co w efekcie przyniesie obniżenie jednostkowego kosztu produkcji.

Szalone potrzeby

Jednak bez dopływu zewnętrznego kapitału na modernizację, cukrownia „Jawor”, podobnie jak i pozostałe firmy holdingu, skazana byłaby na degradację i powolne obumieranie.

- Potrzeby inwestycyjne są szalone - mówi prezes Zaremba. - Niezbędna jest dalsza automatyzacja i wymiana niektó-

Dyrektor Aleksander Zaremba:
Pod względem ekonomicznym znajdujemy się w czołówce Śląskiej Spółki Cukrowej. Ubiegły rok zamknęliśmy z zyskiem. Na miarę posiadanych środków przeprowadziliśmy remont i modernizację.



Na pół gwizdka

Prezes nie wyklucza, że część fabryk cukru ulegnie likwidacji. W kraju czynnych jest ich obecnie ponad 70, za dużo jak na potrzeby rynku. Błąd, uważa Zaremba, popełniono w 1995 roku, przekształcając wszystkie cukrownie w spółki skarbu państwa, w tym siedemnaście kwalifikujących się do upadłości. Państwo chciało być dobrym wujkiem dla wszystkich i na siłę podtrzymywało je przy życiu. Skutek jest taki, że powstał tłok

były już sprzedawane w prywatne ręce. Być może emocje posłów wzięły się stąd, że tym razem doszło do grupowej transakcji. Zachwiała się również promowana przez nich idea Polskiego Cukru.

O szczegółach prywatyzacji Śląskiej Spółki Cukrowej nie chciał rozmawiać jej prezes Bogusław Stec. - My nie prywatyzujemy, tylko jesteśmy prywatyzowani - powiedział, odsyłając po informacje do Warszawy.

Maria Kuncaitis

Dwie racje

Afera zaczęła się na początku lipca. Na jednej ze ścian zauważono pęknięcie. Nie było ono duże, ale konieczne okazało się zerwanie glazury. Teraz wzdłuż basenu biegnie czarny rów na szerokość dłoni, a wykonawca umywa ręce.

Basen wybudował Zakład Hydrobudowa - Lubin.

- Już od początku były problemy. Pojawiły się zacieki na niecce basenowej, ale nigdy nie było to na tyle poważne, aby zamknąć obiekt. Drobne usterki usuwano na bieżąco - wyjaśnia Władysław Bigus, wójt Rudnej. - Tak było do lipca, gdy doszło do odspojenia.

Wówczas gmina zwróciła się do wykonawcy, aby usunął awarię. Jednak Hydrobudowa, powołując się na własną ekspertyzę, tłumaczyła, że to nie jej wina.

- Próbowali nam wmówić, że przyczyną awarii były wstrząsy sejsmiczne. Takie wyjaśnienia nas nie przekonały - mówi Władysław Bigus.

Zaczęły się mnożyć wzajemne oskarżenia i odbijanie piłeczki. Hydrobudowa miała swoje racje, więc gmina też chciała mieć w ręku mocne argumenty.

- Zlecieliśmy niezależnej firmie z Wrocławia przygotowanie ekspertyzy. Wynika z niej jasno, że wina leży po stronie wykonawcy budowy, jednakże błędy zostały popełnione już wcześniej, przy sporządzaniu samego projektu - mówi Władysław Bigus.

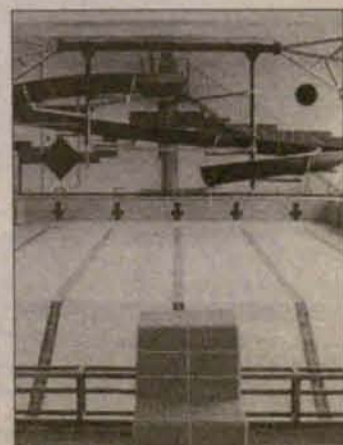
Ekspertyzę przesłano do Hydrobudowy, która miała się do niej ustosunkować.

- Ekspertiści nie wykluczają, że do awarii mogło dojść na skutek wstrząsów. Nie rozumiem więc, dlaczego wójt kwestionuje naszą ekspertyzę - zastanawia się Andrzej Rączkiewicz, dyrektor Hydrobudowy. - My przyznajemy się do dwóch błędów wytkniętych w gminnym opracowaniu. Zabrakło kończącego wywiniecia papy hydroizolacyjnej, ale przecież tego nie uwzględnił już sam projektant, ponadto użyto zbyt słabego betonu przy budowie wspornych słupów - dodaje dyrektor Rączkiewicz. Jednocześnie zastrzega, że w jego przekonaniu błędy te, choć zostały popełnione, to nie miały żadnego wpływu na awarię basenu w Rudnej.

Wójt jest jednak innego zdania.

Obie strony konfliktu mają własne argumenty. Nikt nie chce ustąpić. Do sporu w każdej chwili może się włączyć trzeci - projektant basenu wraz z własnymi racjami.

Tomasz Studenny



Fot. WINCENY KOŁODZIEJSKI

Partnerzy medialni



XXVIII Plebiscyt na Najpopularniejszego Zawodnika i Trenera Zagłębia Miedziowego



Lista kandydatów na najpopularniejszego sportowca i trenera Zagłębia Miedziowego

ZAWODNICY:

piłka nożna

1. Jerzy Podbrożny (Zagłębie Lubin)
2. Arkadiusz Klimek (Zagłębie Lubin)
3. Zbigniew Szewczyk (Zagłębie Lubin)
4. Jacek Manuszewski (Zagłębie Lubin)
5. Sebastian Gorząd (Górnik Polkowice)
6. Andrzej Słowakiewicz (Górnik Polkowice)
7. Przemysław Norko (Górnik Polkowice)
8. Sławomir Kułyk (Górnik Polkowice)
9. Lesław Grzech (Górnik Polkowice)
10. Jacek Banaszyński (Miedź Legnica)
11. Romuald Kujawa (Miedź Legnica)
12. Sławomir Cuper (Chrobry Głogów)

piłka ręczna

13. Radosław Fabiszewski (Miedź Legnica)
14. Tomasz Morawski (Zagłębie Lubin)
15. Adam Steczek (Zagłębie Lubin)
16. Barbara Stańczak (Cuprum Bank Zagłębie Lubin)
17. Marzena Kot (Cuprum Bank Zagłębie Lubin)
18. Natalia Wojtala (Cuprum Bank Zagłębie Lubin)
19. Alicja Głowczak (Cuprum Bank Zagłębie Lubin)
20. Wojciech Skołozdy (Chrobry Głogów)

koszykówka

21. Justyna Kłosińska (CCC Aquapark Polkowice)
22. Magdalena Włodarska (CCC Aquapark Polkowice)

siatkówka

23. Agnieszka Piórkowska (Olimpia Jawor)
24. Liliana Sowa (Olimpia Jawor)

piłka nożna halowa

25. Stanisław Kwiatkowski (DSI Legnica)
26. Dariusz Lubczyński (Cuprum Polkowice)

akrobatyka sportowa

27. Wiesław Haczekiewicz (Victoria Jawor)

lucznictwo

28. Barbara Węgrzynowska (Strzelec Legnica)
29. Jacek Proć (Strzelec Legnica)
30. Artur Nagórny (Strzelec Legnica)
31. Anna Rabska (Ostrzyca Proboszczów)
32. Rafał Wojtkowiak (Ostrzyca Proboszczów)

szachy

33. Anna Socha (Miedź Legnica)
34. Monika Aksiukzyc (Budoprojekt Głogów)

podnoszenie ciężarów

35. Kamilla Kozaczek (Legrol Legnica)

tenis stołowy

36. Bartosz Such (Odra Roben Głaska Księginice)
37. Jerzy Florczak (STS Bartoszków)
38. Alicja Najduk (Konfeks Legnica)

tenis ziemny

39. Mariusz Zieliński (ZTT Złotoryja)

trójbój siłowy

40. Dariusz Wszola (TKKF Śródmieście Legnica)
41. Sławomir Siedz (TKKF Śródmieście Legnica)

sporty walki

42. Paweł Świder (LKK Kyokushin Legnica)
43. Anna Soliwoda (Polkowicki Klub Karate)
44. Edyta Godlewska (Wankan Legnica)
45. Alicja Widomska (Wankan Legnica)
46. Agnieszka Szumlańska (Wankan Legnica)
47. Marta Grochowska (Oyama Karate Legnica)
48. Rafał Rusek (KKS Tora Legnica)

kulturystryka

49. Grzegorz Sochacki (Goliat Głogów)

sporty motorowe

50. Marek Przybysz (Automobilklub Głogów)
51. Zbigniew Przybyła (Automobilklub Głogów)

szermierka

52. Justyna Żołnierczuk (Piast Legnica)

łyżwiarstwo szybkie

53. Marek Bartosiewicz (Cuprum Lubin)
54. Ewelina Szkutnik (Cuprum Lubin)
55. Anna Tobuch (Cuprum Lubin)
56. Daniel Dobosz (Cuprum Lubin)

duathlon

57. Bartosz Woszczyński (CSGT Głogów)
58. Krzysztof Augustyniak (CSGT Głogów)

ringo

59. Gabriela Józwik (Legnickie Towarzystwo Ringo)

piływanie

60. Tomasz Pyk (Piast Głogów)

TRENERZY:

piłka nożna

1. Mirosław Jabłoński (Zagłębie Lubin)
2. Mirosław Dragan (Górnik Polkowice)
3. Władysław Moroch (Miedź Legnica)
4. Wiesław Wojno (Chrobry Głogów)

piłka ręczna

5. Roman Jezierski (Cuprum Bank Zagłębie Lubin)
6. Walenty Winokurow (KPR Miedź 96 Legnica)

koszykówka

7. Wojciech Spisacki (CCC Aquapark Polkowice)

siatkówka

8. Leszek Chrzanowski (Olimpia Jawor)

piłka nożna halowa

9. Andrzej Kisiel (DSI Legnica)

akrobatyka sportowa

10. Sławomir Miloń (Victoria Jawor)

lucznictwo

11. Józef Baściuk (Strzelec Legnica)
12. Henryk Jurzak (Ostrzyca Proboszczów)

podnoszenie ciężarów

13. Mieczysław Bocheński (Legrol Legnica)

tenis stołowy

14. Wojciech Kołodziejczyk (Odra Roben Głaska Księginice)

tenis ziemny

15. Jacek Kuczyński (ZTT Złotoryja)

sporty siłowe

16. Tadeusz Hul (TKKF Śródmieście Legnica)

sporty walki

17. Andrzej Hodana (Oyama Legnica)
18. Jacek Rusek (KKS Tora Legnica)
19. Krzysztof Zachwieja (LKK Kyokushin)
20. Zbigniew Lemiesz (PKK Kyokushin)

szermierka

21. Marek Fabirowski (Piast Legnica)

łyżwiarstwo szybkie

22. Marian Węgrzynowski (Cuprum Lubin)

piływanie

23. Marek Grofik (Piast Głogów)

ringo

24. Janusz Dybka (Legnickie Towarzystwo Ringo)

Regulamin plebiscytu

1. Głosować można tylko i wyłącznie na zawodników i trenerów znajdujących się na przedstawionej przez nas liście.
2. Przypominamy, że w plebiscycie biorą udział sportowcy i trenerzy, którzy w 2000 roku reprezentowali barwy klubów Zagłębia Miedziowego. Dlatego nie ma na naszej liście wielu sportowców pochodzących na przykład z Legnicy czy Lubina, a obecnie występujących w klubach spoza naszego regionu.
3. Do głosowania można używać jedynie oryginalnych kuponów zamieszczonych w „Konkretach”.
4. Nie będą brane pod uwagę kupony kserowane.
5. Kupon, aby był ważny, musi zawierać pełną listę 10 sportowców i 5 trenerów. Każde nazwisko może być wpisane na kuponie tylko raz. W przeciwnym razie kupon będzie nieważny.
6. Wszystkie kupony ukazujące się w trakcie plebiscytu na łamach „Konkretów” będą ważne przez siedem dni od daty ukazania się numeru. Kupony będą numerowane i datowane. Każdy kupon będzie więc przyjmowany przez redakcję do momentu opublikowania kuponu z kolejnym numerem porządkowym. Decydować będzie data stempla pocztowego.
7. Czytelnie wypełnione kupony należy przysłać lub przynieść do sekretariatu redakcji. Nasz adres: „Konkrety”, pl. Katedralny 2, 59-220 Legnica.
8. Termin nadsyłania kuponów upływa 31 stycznia 2001 roku. W tym przypadku również decyduje data stempla pocztowego.
9. Wyniki plebiscytu ogłoszone zostaną na uroczystym balu.

w w w . plebiscyt . pertus . com . pl

Wyślij kupon

Każdy prawidłowo wypełniony i nadesłany w regulaminowym terminie kupon weźmie udział w losowaniu nagrody głównej dla naszych czytelników. Będzie nią zestaw kina domowego. Ponadto co tydzień spośród nadesłanych kuponów losować będziemy nagrodę, którą będzie m.in. żelazko, radiomagnetofon, walkman oraz nagroda pieniężna. O wynikach losowań informować będziemy na bieżąco na naszych łamach.

W tym tygodniu WYGRYWA

BARBARA MACHNICKA z Sobina

Nagrodę - walkmana - można odebrać w „Konkretach” w Legnicy przy pl. Katedralnym 2.

Za tydzień nagrodą będzie radiomagnetofon

Wśród sponsorów naszego plebiscytu są: Pol-Miedź Trans Sp. z o.o., PKO BP S.A., Vitbis Sp. z o.o., Tabs Koskowice, Real Legnica

Srebrni sponsorzy

sieć sklepów RTV i AGD



Legnica
ul. Rzeczpospolitej 51/53
ul. Czarnieckiego 35b
MEGASAM, i piętro



Bank Gospodarki
Żywnościowej
S.A.
w Legnicy



Salon firmowy
OTABARTEL
IDEA
Legnica,
ul. Rzeczpospolitej 51/53

Złoci sponsorzy

KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.

Autoryzowany dealer



P.H. W. Baranowski
Legnica, ul. Czarnieckiego 35a

sieć sklepów



Dolnośląska
Spółka Inwestycyjna S.A.

Grupa Holdingowa: KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.

Zawodnicy

1. _____
2. _____
3. _____
4. _____
5. _____
6. _____
7. _____
8. _____
9. _____
10. _____

Trenerzy

1. _____
2. _____
3. _____
4. _____
5. _____

Złoci sponsorzy

KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.

Autoryzowany dealer



P.H. W. Baranowski
ul. Czarnieckiego 35a

7.12.2000 r.

KUPON nr 5

TU wpisz swoje dane imię i nazwisko oraz adres zamieszkania

Trzecie miejsce w tabeli z 37 ligowymi punktami to niezły wynik jak na beniaminka drugiej ligi

Długi sezon

Anna Osadczuk

Górniki Polkowice rozegrał w tej rundzie 29 spotkań - 19 ligowych i 10 pucharowych. - Myślę, że rundę mogą zaliczyć do udanych - stwierdził Mirosław Dragan, trener drużyny. - Zajęliśmy na półmetku trzecie miejsce. Myślę, że w założeniach przedsezonowych ani ja, ani kibice, ani kierownictwo klubu nie liczyło na taki rezultat. Zakładałem, że jesienią uda nam się zdobyć około 24 - 26 punktów. Wynik jest wyraźnie lepszy. Wróżono nam, że Puchar Ligi odbije nam się „czkawka”. Tak się nie stało. Wytrzymaliśmy.

- Sezon był długi i ciężki. Rozegraliśmy 29 spotkań z których dwa zremisowaliśmy, a siedem przegraliśmy - mówi Mariusz Jurak, kierownik drużyny. - Dla większości zawodników był to debiut w drugiej lidze. Biorąc pod uwagę, że zawodnicy przychodzili do nas w ostatniej chwili, sezon był stuprocentowo udany. To zasługa trenera, że udało się mu tak dobrze przygotować zawodników i „wyciągnąć” z nich to, co najlepsze.

Runda wiosenna będzie z pewnością trudniejsza dla zespołu. Nie da się ukryć, że jesienią piłkarzom Górnika często udawało się zaskakiwać rywali. - Na pewno wiosna będzie cięższa. Chociaż nic nie wskazuje na to, byśmy mieli przesuwac się w dół tabeli. Zawsze runda rewanżowa jest trudniejsza, bo kluby zakładają sobie wtedy jasne, konkretne cele - dodał trener Dragan. - Mówię tu głównie o zespołach, które mają w planach awans do pierwszej ligi.

Czy celem Górnika jest awans do ekstrakla-

sy? - To zależy od władz i od budżetu klubu. Ale będziemy tak, czy inaczej walczyć o ekstraklasę, bo sportowo nas na to stać - powiedział trener Dragan.

- To jasne, że myślimy o zajęciu jak najwyższego miejsca w tabeli - stwierdził Mariusz Ujek, napastnik Górnika. - A to, oczywiście, nie wyklucza awansu.

- Wspieramy działania Górnika już od 10 lat - przypomina Emilian Stańczyszyn. - Cieszymy się z szansy zespołu na awans i będziemy pomagać klubowi w szukaniu sponsorów.

W tej rundzie piłkarze Górnika wiele razy byli karani żółtymi i czerwonymi kartkami. Grozi to niebezpiecznym „skróceniem” ławki rezerwowych w rundzie wiosennej. - Na pewno będziemy uzupełniać skład - wyjaśnia trener. - Czas dokonać wzmocnień.

na plecach - dodał szkoleniowiec.

Nie ma rywalizacji, nie ma więc mobilizacji do gry, a co za tym idzie może być marnie z wynikami. Wszyscy zawodnicy zgodnie twierdzą jednak, że atmosfera w klubie sprzyja sukcesom. - Moje sportowe marzenie to wejść z Górnikiem do pierwszej ligi - powiedział nam kiedyś podczas rozmowy Andrzej Słowakiewicz, kapitan zespołu. Jest szansa, by to marzenie się spełniło.

Oczywiście - największy problem to przygotowanie klubowego budżetu na ekstraklasę. A wzmocnienia są koniecznością już teraz, bo wielu piłkarzy grających jesienią w Górniku było tu wypożyczonych. - W lipcu nie mieliśmy prawie w ogóle pieniędzy. Za przeprowadzony transfer Radka Bugaja do Polaru wypożyczyli-



Powodów do radości w minionej rundzie było wiele...

Przyglądamy się zawodnikom z pierwszo- i drugoligowych drużyn. Mam na myśli dokoopowanie do tego składu trzech zawodników. Na niektórych pozycjach nie ma rywalizacji, a zawodnicy - Muszą poczuc oddech partnera

my Szymańskiego, Kulyka i Norko - wspomina Mirosław Dragan.

Mimo udanej jesieni problemów klubowi nie brakuje. Całe szczęście, że są one związane z ewentualnym awansem i że władze klubu mają poparcie samorządu.

Drugiz „piłkarskich” bliźniaków. Sebastian Gorząd wyprzedza brata o krok. Z piłkarzem Górnika Polkowice rozmawia Anna Osadczuk

Bliźniak futbolowy

Wywiad

- Do Górnika trafił pan kilka miesięcy temu, ale pierwsze piłkarskie kroki stawiał pan w Wałbrzychu.

- Istotnie, grałem tam kilka lat najpierw jako junior, a potem parę lat w seniorach.

- Dlaczego zdecydował się pan na odejście?

- Taki jest zawód piłkarza, że nie gra się zazwyczaj tam, gdzie idzie się tam, gdzie człowiek chce i... płacą. Jak odchodziłem, Zagłębie

nie były najlepsze. Wydaje mi się, że był to główny powód.

- Progress Jelenia Góra - kolejny klub w pana karierze.

- Wtedy to był Kembud, za prezesury pana Kempńskiego. Za kadencji trenera Potockiego drużyna grała bardzo dobrze. Awansowała do drugiej ligi,

gdzie radziła sobie całkiem nieźle. Prezesowi skończyły się jednak pieniądze i skończył się klub. Próbowałem to ratować, niestety nie udało się.

- A jak się panu gra w Górn-



Sebastian Gorząd

ku? Walbrzych w zasadzie przestawało istnieć.

- Grając w juniorach razem z bratem byliście na konsultacjach do kadry Polski Młodzików na Mistrzostwa Świata, ale w niej nie zagraliście.

- To było jeszcze za trenera Wójcika. Tworzona była kadra, która jechała na mecze eliminacyjne. Była ona w zasadzie już skompletowana. Brakowało im tylko paru ludzi. Nie udało się znaleźć w tym gronie.

- Jak pan myśli, dlaczego nie udało się panu wybić?

- Myślę, że w kadrach młodzieżowych i jeszcze później trenerzy zwracali uwagę na warunki fizyczne. Nasze

Bardzo dobrze. Nie mogę narzekać. Panuje tu dobra atmosfera. Jest lepsze zaplecze, odnowa i więcej możliwości rozwoju.

- Jak to się stało, że brat pozostał w pana cieniu. Zaczynaliście przecież z tego samego poziomu?

- Szczerze mówiąc to na jego karierze na pewno zaważyła kontuzja, która początkowo wydawała się niegroźna. Leczył ją później przez półtora roku. Sławek ma jeszcze szansę się rozwinąć. Jest jeden warunek: musi być zdrowy. Tymczasem znowu jest kontuzjowany.

- Dziękuję za rozmowę

CO GRAJĄ?

09.12
Godz. 17, I liga koszykówek żeńskiej
CCC Aquapark - SMS II PZKosz Poznań
Godz. 9.30
Mini koszykówka dziewcząt - SP 1
Mini koszykówka 'chłopców' - SP 3
Godz. 10, tenis stołowy Indywidualne Mistrzostwa Powiatu Polkowickiego szkół podstawowych i gimnazjum

SPINTEM

W ubiegłą sobotę odbyły się Mistrzostwa Powiatowe Koszykówki Chłopców. Najlepszą drużyną okazała się reprezentacja Gimnazjum z Chocianowa. Tuż za nią uplasowało się Gimnazjum z Przemkowa. Miejsce trzecie zajęła reprezentacja Gimnazjum z Polkowic.

Odbyły się również Mistrzostwa Powiatowe Mini Piłki Siatkowej. Wśród dziewcząt zwyciężyła reprezentacja SP nr 1 z Polkowic. Wicemistrzem została SP nr 4, także z Polkowic. Dwa kolejne miejsca zajęły szkoły SP nr 1 z Przemkowa i SP z Rzeszycy.

Wśród chłopców zwyciężyła SP nr 4 z Polkowic, miejsce drugie zajęła SP z Rzeszycy. Miejsce trzecie - SP nr 3 z Polkowic i czwarte - SP nr 1 z Przemkowa. CCC Aquapark zaliczył kolejne zwycięstwo. Polkowiczanki pokonały Koronę Kraków 63:62. Punkty dla polkowickiej drużyny zdobyły: Urban 19, Portianko 16, Kłosińska 8, Legutko, Kozdroń i Włodarska po 6 oraz Lambert 2. W dziewiątej kolejce II ligi w tenisie stołowym polkowiczanki pokonały 10:0 zespół Odry Reben Księgienice. Mężczyźni natomiast ulegli Gorzovii Multisport 8:2.

W miniony weekend odbył się Dolnośląski Konkurs Modeli Kartonowych. Wystartowało osiem drużyn. Zefir Polkowice wystawił do konkursu 12 modeli, zdobywając siedem medali, zajmując ostatecznie czwarte miejsce.

Sprawa zaciągnięcia długoterminowego kredytu oraz zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy były głównymi tematami 17. Sesji Rady Gminy w Gaworzycach

Pracowita sesja

Sabina Lipiec



Przewodniczący rady skrupulatnie liczył głosy

W sesji wzięło udział 14 spośród 15 radnych, czyli ustawowo wymagany skład rady.

Jednogłośnie przyjęto uchwałę w sprawie ustalenia ceny skupu żyta dla celów obliczania podatku rolnego. Ustalono, że będzie to kwota 31 zł., a 1 zł z tej kwoty postanowiono przeznaczyć na cele typowo rolnicze.

Przy jednym głosie przeciw podjęto uchwałę o zaciągnięciu kredytu w wys. 100 tys. zł. z Banku Spółdzielczego w Legnicy o/Gaworzycy z przeznaczeniem na wyrównanie skutków ustawowych

podwyżek płac dla nauczycieli.

Przyjęto też uchwałę w sprawie sporządzenia zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy w obrębie wsi Kurów Wielki. Najważniejsza zmiana dotyczyła terenu wydzielonego pod produkcję przemysłową. Dodano zapis, że może to być wyłącznie odlewnia aluminium oraz w pkt. 2 dopisano „ochrona środowiska”. Uchwałę przyjęto przy jednym głosie wstrzymującym.

Wiele dyskusji wzbudziła uchwała w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Kłobuczyn. Uchwałę przyjęto.

Przy jednym głosie wstrzymującym się przyjęto także uchwałę o przystąpieniu gminy do spółki z udziałem kapitału zagranicznego.

Szkoła Podstawowa w Gaworzycach znalazła się wśród 1004 z terenu kraju, wylosowanych komputerowo, które zostały objęte badaniem związanym z realizacją zadania „Raport o stanie wdrażania reformy edukacji”

Wizytacja

Sabina Lipiec



Dyrektor szkoły - Elżbieta Urbanowicz - Przysiężna

Badania były prowadzone przez wizytatorów z Dolnośląskiego Kuratorium Oświaty. Ankieta została objęta 26 uczniów z klasy 4 i 5. Przebadano taką samą ilość rodziców oraz siedmiu nauczycieli, a także przedstawicieli jednostki sa-

morządu terytorialnego, któremu placówka podlega. Ankiety były anonimowe. Jej wyniki będą dla Ministerstwa Edukacji podstawą ogólnego rozważania na temat realizowania w praktyce reformy edukacji. Będą też wyznacznikiem ewentualnych zmian w przyszłości. Korzyścią dla szkoły będzie poprawa jej funkcjonowania.

Dyrekcja SP z własnej inicjatywy postanowiła przebadać większą ilość rodziców. - *W dobie reformy istotne jest, by szkoła oprócz potrzeb uczniów znalazła także oczekiwania rodziców, którzy sprawują opiekę nad dziećmi* - powiedziała Elżbieta Urbanowicz - Przysiężna, dyrektor Szkoły Podstawowej w Gaworzycach.

Przez dziesięć lat przewodniczącą Rady Rodziców w Szkole Podstawowej w Buczynie była Małgorzata Figas

Gdyby nie rodzice

Adrianna Jakubowska



Małgorzata Figas

Gdy najmłodsze dziecko pani Małgorzaty opuściło mury szkoły, skończyła się jej kadencja, ponieważ w szkolnej Radzie funkcje pełnią rodzice dzieci aktualnie uczących się.

- *Była to przewodnicząca, nie tylko od reprezentowania szkoły i wręczania książek na koniec roku* - powiedziała Maria Bardon, dyrektor szkoły w Buczynie. - *Pani Małgosia była na co dzień z wychowawcami, nie tylko tam gdzie były jej dzieci* - dodaje.

Pani Małgorzata zna każdego ucznia w szkole, ich rodziny i wie co się dalej z nimi dzieje. Była rzecznikiem spraw uczniowskich. Za swoją pracę otrzymała

odznakę „Zasłużony dla oświaty woj. legnickiego” w roku 1994, a 14 października tego roku została uhonorowana medalem pamiątkowym Gminy Radwanice.

- *Ktokolwiek chciałby się nauczyć jak pomagać szkole, to tylko od pani Małgorzaty - powiedziała Maria Bardon. - Nie byłoby tej szkoły gdyby nie rodzice i dziesięć lat „panowania” Małgosi Figas* - dodała.

We wrześniu, ostatni raz zorganizowała trójki klasowe, dbając aby znaleźli się w nich rodzice dzieci ze wszystkich miejscowości. W końcu września na swym pierwszym zebraniu prezydium Rady Rodziców zdecydowało, że Małgorzata Figas odda władzę dopiero po nadaniu szkole imienia. Na grudniowym zebraniu Rady Rodziców zostanie wybrany przewodniczący na nową kadencję.

Pod hasłem dobrej zabawy przebiegał bal andrzejkowy, który odbył się w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Gaworzycach

To był bal

Sabina Lipiec

W balu uczestniczyło prawie 70 osób. Byli to mieszkańcy gminy oraz sąsiednich gmin i powiatów.

Organizatorzy, dyrekcja oraz Rada Rodziców ze Szkoły Podstawowej, przygotowali dla uczestników balu liczne atrakcje. Był angielski tarot, wróżenie z ręki i z wosku. Po wróżby ustawiły się dosłownie kolejki. Być może dlatego, że wszystkie przepowiednie były pomyślne, a wróżka, a raczej wróżbi-

ta, był niezwykle przekonujący. Nie zabrakło andrzejkowego lania wosku i puszczania statków do portów z imionami do portów.

Atrakcją wieczoru był występ młodzieżowej pary tanecznej klasy „D” ze Szkoły Tańca z Głogowa.

Uczestnicy zabawy andrzejkowej bawili się do piątej rano i zgodnie zadeklarowali chęć wzięcia udziału, w organizowanym w tym samym miejscu balu sylwestrowym.

SYLWESTER

Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej w Gaworzycach, wraz z dyrekcją szkoły, organizuje Bal Sylwestrowy.

W zamian za 350 złotych wpisowego od pary organizatorzy gwarantują zabawę przy wspaniałej orkiestrze, pełne menu czyli gorące dania, zimne przekąski i ciasta. W cenę wliczone są także trunki, pokaz fajerwerków oraz niespodzianka. Zabawę poprowadzi wodzirej. W razie potrzeby organizator balu zapewnia odwiezienie do miejsca zamieszkania.

Ilość miejsc jest ograniczona.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 83-16-207 lub 83-16-361.

Sabina Lipiec

WOJSKOWE TESTY

- Po tym strzelaniu, człowiek cały dzień oszołomiony chodzi - skarżył się na wojsko mieszkaniec Wysokiej (gmina Przemków). Około 200 metrów od wsi odbywały się bowiem testy nowych rakiet. Z nieoficjalnych informacji wynika, że przeprowadzał je Wojskowy Instytut Techniki Uzbrojenia z Zielonki koło Warszawy. Mieszkańcy wsi interweniowali w tej sprawie do urzędu gminy. Narzekali na huk i bliskość „poligonu” doświadczałnego.

Teren ćwiczeń należy do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. WITU miał pozwolenie na testy od agencji i gminy Przemków.

Robert Biały

Dom Wczasów Dziecięcych w Przemkowie, przez kilka dni był miejscem organizowania wieczorów andrzejkowych

Andrzejkowy dom

Robert Biały

Tym razem jednak, gośćmi ośrodka nie były dzieci z odległych miejscowości. Zabawę związaną z laniem wosku przygotowano dla uczniów okolicznych szkół.

Na św. Andrzeja, trza kozucha dobrodzieja

Trzydziestka dzieci ze Szkoły Podstawowej w Wysokiej, uczestniczyła w andrzejkowych wróżbach, ale nie tylko.

- Rano, po śniadaniu, zwiedzaliśmy okolicę - mówi Monika Urbaniak-Zgrzebska, nauczyciel - wychowawca w DWDz. - To dość nietypowy turnus, bo dwudniowy. Zazwyczaj dzieci przebywają u nas dwa - trzy tygodnie. Ale nawet ta-

ki krótki pobyt to dla nich frajda.

Tęgo wieczoru tradycji andrzejkowych stało się zadość. Kulminacją zabawy było oczywiście lanie wosku.

W wigilię św. Andrzeja, jest dla dziewcząt nadzieja

- Mi jakaś żaba wyszła - stwierdził jeden z uczniów, oglądając woskową figurkę. Przy okazji tej wróżby, dzieci miały duże pole do popisu, a wyobraźnia podsuwała im różne skojarzenia. W wosku dopatrywano się więc dalekich podróży, samochodów, zwierząt itd. Andrzejkowy wieczór w przemkowskim DWDz, zakończył się dyskoteką.

Wielokrotnie udowodniano, że kradzież nie popłaca. Cóż z tego...? Jeden z mieszkańców gminy Grębocice postanowił ominąć prawo

Zrobił interes?

Izabela Pakiet

Kradzież 1m3 wody nie wydaje się być szczególnym przestępstwem, ale i tak „gra nie była warta świeczki”. - Sprawca podjechał ciągnikiem i pompował wodę do opryskiwacza z przydrożnego hydrantu - mówi Tadeusz Gręda, mistrz oczyszczalni ścieków, kanalizacji i wodociągów. - Właśnie wtedy tą drogą przejeżdżały gminne służby techniczne. Złodziej został złapany na gorącym uczynku. Sprawca przejechał ponad 1 km cią-

niem, aby ukraść wodę, która kosztuje 1,20 (+7% VAT). Tymczasem - paliwo nie jest za darmo, a ciągnik pracował na pełnych obrotach pompując wodę. W sumie dojazd z pobraniem wody kosztował delikwenta ok. 5 zł, (korzystając z własnej wody zapłaciłby zaledwie 1,28 zł). Oczywiście, został dodatkowo ukarany kwotą 320 zł. Kradzione smakuje ponoć lepiej, ale czy za taką cenę warto tego próbować?

W grudniu minie rok od powstania przemkowskiego Koła Bezrobotnych

Lokal dla bezrobotnych

Robert Biały

Do organizacji zapisało się dotychczas ok. 120 osób. Od miesiąca koło ma swoją siedzibę. Lokal znajduje się przy ul. Szkolnej w Przemkowie.

- Pomieszczenie dostaliśmy od gminy na zasadzie użyczenia - mówi przewodniczący koła, Mieczysław Nogal. - Umowa spisana została na dwa lata. Głównym naszym celem, jako koła jest pomoc bezrobotnym i ludziom biednym. W Przemkowie bez pracy jest nadal ponad około 1300 osób. Chcemy ułatwić tym ludziom znalezienie zatrudnienia.

Koło chce też pośredniczyć w zna-

lezeniu pracy. Na przeszkodzie stoi jednak brak łączności.

- Mamy aż dwa telefony, ale żaden nie jest podłączony - przyznaje przewodniczący Nogal. - Koszt przyłączenia to mniej więcej 500zł, a nas na to nie stać. O dofinansowanie w tej sprawie zwróciłem się do starosty polkowickiego. Nie muszą chyba dodawać, że dla poszukujących pracy, taki „bezpłatny” telefon bardzo by się przydał. Przychodzą do nas bowiem nie tylko członkowie koła. Lokal jest otwarty dla wszystkich bezrobotnych - dodał

Młodzieżowa Orkiestra Dęta zaprezentowała się po raz pierwszy podczas tegorocznej Inauguracji Roku Kulturalnego w Rzeczy

Innowacyjni następcy

Izabela Pakiet



Orkiestra dęta w trakcie koncertu

Można powiedzieć, że jest dzieckiem Orkiestry Dętej OSP Grębocice, a od trzech lat Gminnej Orkiestry Dętej, albowiem zmieniona została nazwa zespołu, który powstał w 1947 r. i jest jedną z najstarszych orkiestr dętych na terenie Dolnego Śląska. Od początku istnienia gra w nim już nie wielu: Ryszard Grzelak, Stanisław Likus i Bronisław Gola. W 1997 r. orkiestra przekształciła się z OSP na Gminną Orkiestrę Dętą. Skład 25 osób Orkiestry nie uległ zmianie. - Dzięki otrzymanej pomocy finansowej ze strony Wójta Gminy, Jana Bunkiewicza, mogliśmy zmienić całe umundurowanie orkiestry - mówi Marian Gola, kapelmistrz Gminnej Orkiestry Dętej i nauczyciel najmłodszych muzyków. - Powstanie młodzieżowej Orkiestry Dętej jest w pewnym rodzaju przekazaniem wszystkiego, czego nauczyłem się przez ponad 20 lat grania. Chciałem jakiejś zmiany w muzyce i stąd wziął się pomysł na zespół grający coś nowego dla ucha. Gramy wszystko tzn. od big bandu po muzykę rozrywkowo-taneczną. Obecnie jesteśmy w trakcie organizacji i poszukujemy jeszcze solisty - do-

daje. - Planujemy wprowadzić nowe instrumenty tj. gitarę basową oraz organy, które wzbogacą brzmienie klarnetu, puzonu, saksofonów

oraz perkusji. Ciężko było znaleźć młodzież, która interesowałaby się inną muzyką niż mechaniczna. Spośród 30 osób, jakie uczyłem pozostało tylko 8. Są to moje rodziny, które potrafią docenić urok prawdziwej muzyki - mówi Marian Gola. Najciekawsze jest to, że żaden z uczniów Mariana Goli tj. Małgorzata (klarnet) i Damian Gola (saksofon), Sylwia (saksofon) i Krystian Rożan (perkusja), Daniel Łakomy (saksofon), Mariusz (puzon) i Rafał Baszyński (tenor) oraz Mariusz Kaczorek (trąbka), wcześniej nie uczestniczył w naukach grania. Wszystko, czego się nauczyli na próbach organizowanych dwa razy w tygodniu, zawdzięczają właśnie swojemu nauczycielowi. Jedynym problemem w dalszym rozwoju grupy jest sprzęt, który jest już wyczerpany i wymaga naprawy. - Potrzebujemy pomocy finansowej z zewnątrz, ponieważ gmina nie wytrzyma finansowo - mówi Marian Gola. - Sprzęt grający jest w opłakanym stanie, niektóre z instrumentów mają nawet 100 lat. Drobne wsparcie finansowe pozwoliłoby rozwijać się dalej tym młodym muzykom - apeluje Marian Gola.

POTRAFIĆ POMÓC

W minioną sobotę i niedzielę w gminie Grębocice odbyło się seminarium pod tytułem: „Problemy udzielania pomocy ofiarom przemocy domowej”. Prowadził je Jurek Rządcki. Seminarium było przeznaczone w szczególności dla nauczycieli, policjantów oraz pielęgniarzek. Jakże są źródła przemocy w rodzinie, jak je rozpoznać oraz jak udzielić pomocy poszkodowanej osobie to główne problemy, które poruszaliśmy podczas sobotnich warsztatów - mówi Danuta Antczak, dyrektor Publicznego Przedszkola w Grębocicach. Podczas warsztatów każdy z uczestników miał za zadanie wczuć się w sytuację osoby poszkodowanej, poznać jej uczucia oraz je zinterpretować. W szczególności rozważano jak rozpoznać i na co w szczególności zwrócić uwagę u dziecka będącego ofiarą przemocy domowej oraz do kogo można skierować ją o pomoc. Koszty szkolenia pokryła Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Izabela Pakiet

NA BAL

Jak na ostatni dzień roku przystało, organizowane są bale sylwestrowe. Rada Rodziców z radwanickiego gimnazjum organizuje bal za 350 zł od pary. W cenę wliczone są cztery posiłki gorące, zimne przekąski, ciasta i trunki. Impreza rozpocznie się o godzinie 19.30 w sali gimnastycznej przy szkole podstawowej. Organizatorzy zakończone balu przewidzieli o godzinie 5 rano. Przewidziany jest również transport autobusem w kierunku Głogowa i Polkowic. W sylwestrowy wieczór goście bawić się będą przy zespole Maraton z Radwanic. Szczegółowe informacje można uzyskać w sekretariacie gimnazjum codziennie od godziny 7.30 do 15.30 lub telefonicznie pod nr tel. 831-19-11. Ilość miejsc ograniczona.

Adrianna Jakubowska

Reklama

Ubezpieczenia komunikacyjne i majątkowe

- proponujemy oferty największych firm
- wybieramy najkorzystniejsze ubezpieczenia
- błyskawicznie wystawiamy polisę
- wszystko w jednym miejscu
Polkowice, ul. Korczaka 2, telefaks 749 35 11, telkom. 0 607 226 926
Zapraszamy od 9 do 17
Soboty od 9 do 13

Nr 23.11.2000-R-GS/79

Reklama

R&K - PV

Znamy się Prywatnie!
Kontakty z panami z Niemiec - otwartymi, uczciwymi, wiernymi, z myślą o rodzinie, partnerstwie i romantyce.
Zapoznanie i info, gratis.
Reinhard & Katarzyna Retz
Ziegelstrasse 53
88214 Ravensburg
Germany
- odpowiedzialni - godni zaufania - szczerzy - dyskretni -

Nr 28.11.2000-R-GS/73

ZARZĄD GMINY POLKOWICE

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej we wsi **Dąbrowa** w granicach działki o nr geodezyjnym 258 o pow. 300 m².

Położenie nieruchomości - Dąbrowa - budynek byłej świetlicy wiejskiej

Pow. użytkowa budynku w m² - 169,84 m²

CENA WYWOŁAWCZA - 22.776,00 ZŁ W TYM:

22.069,00 zł - wartość budynku, 707,00 zł - wartość działki

Nr KW - 17432

Przetarg odbędzie się w dniu 21 grudnia 2000 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Gminy Polkowice ul. Rynek 17 (sala konferencyjna).

W przetargu mogą uczestniczyć osoby prawne i fizyczne, jeżeli wpłacą wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej na konto Urzędu Gminy Polkowice w Banku Zachodnim S.A. Ekspozytura w Polkowicach, nr 11201304-260-139-3240
Termin wpłacania wadium upływa w dniu 15 grudnia 2000 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg,
- zwrócone po przetargu, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.
- ulegnie przypadkowi, jeżeli osoba, która wygra przetarg nie stawi do kancelarii notarialnej w oznaczonym terminie w celu zawarcia umowy notarialnej.

MINIMALNA WARTOŚĆ POSTĄPIENIA WYNOŚI 230,00 ZŁ.

Koszty zawarcia umowy notarialnej oraz koszty sądowe ponosi strona Nabywająca.

Zaoferowaną cenę, która jest ceną netto (bez podatku VAT) pomniejszoną o wpłacone wadium należy wpłacić na konto Urzędu Gminy w Banku Zachodnim S.A. Ekspozytura w Polkowicach, nr konta 11201304-260-139-3000/1, najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej co nastąpi w terminie 21 dni od daty przetargu.

Przetarg uznaje się za zakończony wynikiem negatywnym, jeżeli żaden z uczestników przetargu ustnego nie zaoferuje postąpienia ponad cenę wywoławczą.

Bliższych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, ul. Rynek 17 p. 106, 108, 109, tel. 847-41-84 wew. od 111 do 114.

Zarząd Gminy Polkowice zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Ogłoszenia drobne

Tłumaczenia przysięgłe - j. niemiecki i nie-przysięgłe - j. angielski. Krótkie terminy realizacji.
Tel. 0607 075558
Tel. 845 10 74

Nr 06.11.2000-D-GS/34

Sprzedam działkę budowlano-usługową nr 115/13, o powierzchni 655 m kw. koło Aquaparku, przy ul. Młyńskiej, teren uzbrojony, tel. 845-01-89

Nr 16.11.2000-D-GS/62

Kredyty gotówkowe bez poręczycieli
Tel. 0604-18-92-44

Nr 20.11.2000-D-GS/67

Remonty mieszkań i budynków + CO (tanie)
Tel. 847-96-49 (wieczorem)

Nr 21.11.2000-D-GS/71

Kredyty gotówkowe i mieszkaniowe.
Tel. 0608249156, 0502210459
Interlex biuro wierzytelności
Tel. 0608249156, 0502210459

Nr 22.11.2000-D-GS/73

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej do zamieszkania 260 m² nowo wybudowany 130 tys. Sprzedam dom z elementów, portierka 120 m, 30 tys.
Tel. 845 45 33, 0607107859, 0608471115

Nr 28.11.2000-D-GS/78

Kompleksowe remonty mieszkań i usługi hydrauliczne.
Tel. 847-97-60

Nr 02.11.2000-D-GS/75a

Tanie gotowanie na przyjęcia z możliwością organizacji.
Tel. 845-28-70

Nr 07.11.2000-D-GS/53

Lokal do wynajęcia, wolno stojący, piwnica, piętro, (lub oddzielnie) przy ul. 3-go Maja.
Tel. 8335976

Nr 30.11.2000-D-GS/81

Z powodu wyjazdu sprzedam całe wyposażenie mieszkania.
Tel. 0603331233

Nr 30.11.2000-D-GS/82

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe 57 m² w wieżowcu (parter), Dzwonić po 20.
Tel. 8450046

Nr 30.11.2000-D-GS/83

Sprzedam mieszkanie w Polkowicach przy ul. Szygarskiej 32,5 m² - 2 pokoje, parter.
Cena 50 tys. zł.
Tel. 845-15-70

Nr 30.11.2000-D-GS/84

Sprzedam mieszkanie własnościowe 2 pokoje, 37 m kw., II piętro.
Tel. 845-20-28

Nr 1.12.2000-D-GS/84

Sprzedam tanio zamrażarkę mars 222 i cztery fotele.
Tel. 845-23-96

Nr 04.11.2000-D-GS/85

Sprzedam nowy narożnik pokojowy z pojemnikiem na pościel.
Tel. 8450968

Nr 04.11.2000-D-GS/86

Przepraszam mieszkańców ul. Strumykowej w Przemkowie za złą organizację w rozprawieniu Deklaracji Wyboru Zakładu Leczącego.
Pielęgniarka Przychodni w Przemkowie.

Nr 01.12.2000-D-GS/87

Golden Retriever szczenięcia rodowodowe przyjmujemy zamówienia. Odbiór 13.12.2000.
Tel. 0957552837

Nr 04.12.2000-D-GS/88

Sprzedam poloneza po wypadku. Uszkodzona karoseria, silnik sprawny. Rok prod 1995 tel. 0604 782 412 (do 16) i 847 95 67 (od 16 do 20)

Nr 24.11.2000-D-GS/89a

Cena do uzgodnienia.

Rozporządzenie nr 19

WOJEWODY DOLNOŚLĄSKIEGO

Z dnia 21 listopada 2000r.

W sprawie ograniczeń w obrocie artykułami pirotechnicznymi oraz określenia warunków ich sprzedaży
Na podstawie art. 40 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o administracji rządowej w województwie (Dz.U.Nr 91 z 1998r., poz. 577 z późn. zm.) zarządza się, co następuje:

1

1. Podmioty gospodarcze prowadzące na terenie województwa dolnośląskiego obrót artykułami i materiałami pirotechnicznymi zobowiązane są do stworzenia warunków zapewniających bezpieczeństwo tego obrotu, a w szczególności:

- a) artykuły i materiały pirotechniczne nie mogą być sprzedawane na targowiskach i w miejscach o dużym natężeniu ruchu pieszego,
- b) artykuły i materiały pirotechniczne powinny być przechowywane w pomieszczeniach uniemożliwiających dostęp osób nieupoważnionych,
- c) pomieszczenia, w których znajdują się artykuły pirotechniczne powinny być wyposażone w odpowiedni sprzęt przeciwpożarowy,
- d) artykuły i materiały pirotechniczne mogą być sprzedawane wyłącznie osobom, które ukończyły 18 rok życia.

2

1. Zabrania się używania artykułów i materiałów pirotechnicznych w miejscach publicznych oraz we wszystkich innych miejscach, gdzie może to spowodować zagrożenie życia i zdrowia ludzi.
2. Ograniczenie powyższe nie dotyczy użycia artykułów i materiałów pirotechnicznych w uzgodnieniach z właściwymi organami Państwowej Straży Pożarnej.

3

Osoby naruszające postępowanie &1 i &2 ust. 1 niniejszego rozporządzenia podlegają karze grzywny wymierzonej w trybie i na zasadach określonych w prawie.

Zarząd Gminy Polkowice ogłasza

PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej we wsi Komorniki w granicach działki o nr geodezyjnym 83/3 o pow. 102 m².
Położenie nieruchomości - Komorniki - budynek byłej remizy strażackiej
Pow. użytkowa budynku w m² - 45,33 m²

CENA WYWOŁAWCZA - 4.907,00 ZŁ W TYM:

4.677,00 zł - wartość budynku, 230,00 zł - wartość działki
Nr KW - 17435

Przetarg odbędzie się w dniu 21 grudnia 2000 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy Polkowice ul. Rynek 17 (sala konferencyjna).

W przetargu mogą uczestniczyć osoby prawne i fizyczne, jeżeli wpłacą wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej na konto Urzędu Gminy Polkowice w Banku Zachodnim S.A. Ekspozytura w Polkowicach, nr 11201304-260-139-3240
Termin wpłacania wadium upływa w dniu 15 grudnia 2000 r.

Wpłacone wadium zostanie:
- zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg,
- zwrócone po przetargu, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu,
- ulegnie przypadkowi, jeżeli osoba, która wygra przetarg nie stawi do kancelarii notarialnej w oznaczonym terminie w celu zawarcia umowy notarialnej.

MINIMALNA WARTOŚĆ POSTĄPIENIA WYNOŚI 50,00 ZŁ.

Koszty zawarcia umowy notarialnej oraz koszty sądowe ponosi strona Nabywająca.
Zaoferowaną cenę, która jest ceną netto (bez podatku VAT) pomniejszoną o wpłacone wadium należy wpłacić na konto Urzędu Gminy w Banku Zachodnim S.A. Ekspozytura w Polkowicach, nr konta 11201304-260-139-3000/1, najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej co nastąpi w terminie 21 dni od daty przetargu. Przetarg uznaje się za zakończony wynikiem negatywnym, jeżeli żaden z uczestników przetargu ustnego nie zaoferuje postąpienia ponad cenę wywoławczą.

Bliższych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, ul. Rynek 17 p. 106, 108, 109, tel. 847-41-84 wew. od 111 do 114.

Zarząd Gminy Polkowice zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd Gminy Polkowice - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami informuje, iż na tablicy ogłoszeniowej - Rynek 17, wywieszono wykazy.

WYKAZY DOTYCZĄ:

- dzierżawy części działki o nr geod. 283/2 o pow. 2000 m², położonej w Polkowicach przy ul. Przemysłowej,
- dzierżawy części działki o nr geod. 1032/5 o pow. 136 m², położonej w Polkowicach przy ul. Baczyńskiego,
- dzierżawy części działki o nr geod. 910/2 o pow. 168 m², położonej w Polkowicach przy ul. Zubrzyckiego,

Informacje na temat wykazów można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - Rynek 17 pok. 108, tel. 8474 - 184 wew. 114, 115.